8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

Wietnam i Dżibuti członkami ONZ

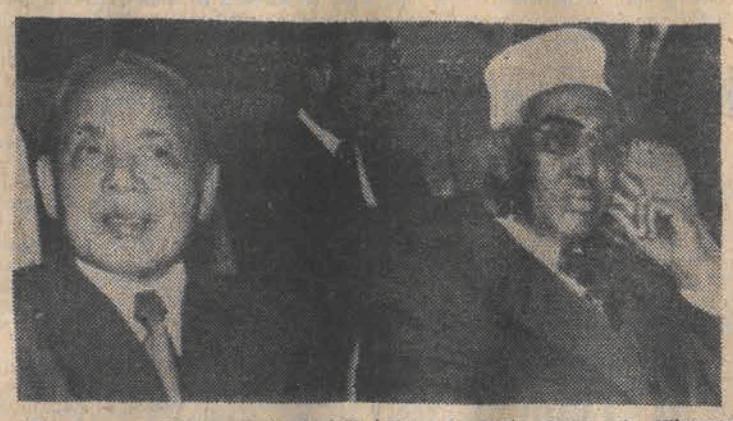

N/z: Szefowie delegacji: Wietnamu — wicepremier Nguyen Duy Trinh (z lewej) oraz Dżibuti — prezydent Hassan Gouled na sali obrad XXXII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku
CAF — AP — telefoto

We wtorek, 20 września Socjalistyczna Republika Wietnamu i Republika Dżibuti zostały przyjęte w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uczestnicy XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jednomyślnie zaakceptowali kandydatury tych krajów.

* * *

Minister spraw zagranicznych ZSRR **Andriej Gromyko** spotkał się w środę z szefami delegacji bratnich krajów socjalistycznych na XXXII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ — Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Wietnamu. Omówiono niektóre aktualne problemy międzynarodowe, w tym zagadnienia dotyczące obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, a także wiele spraw związanych ze współpracą krajów socjalistycznych w czasie prac sesji.

RWPG - EWG

Rozmowy w Brukseli

W środę rozpoczęły się w Brukseli rozmowy między przedstawicielami RWPG i EWG na temat stosunków między obu ugrupowaniami. Delegację RWPG, na której czele stoi przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG wicepremier Rumunii Michai Marinescu, przyjął przewodniczący Rady Ministrów Wspólnoty, minister spraw zagranicznych Belgii, Henri Simonet.

CO DZIEŃ NIESIE

W 265 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.21, zajdzie zaś o 18.35.

Imieniny obchodzą

Maurycy, Tomasz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna 8 st., maksymalna 12 st. C. Wiatry umiarkowane północno-wschodnie i północne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 740,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1901 — Zm. Sewer (Ignacy Maciejowski), pisarz
1972 — Zm. Jerzy Grobicki, podróżnik, historyk wojskowości

Taka sobie myśl

Najprzyjemniejszą częścią dnia dla rodziców jest wieczór, kiedy dzieci leżą już w łóżkach, bezpieczne, przykryte i milczące.

Uśmiechnij się

— Proszę wypiąć klatkę piersiową — jeśli pan ją w ogóle ma!

Gratulacje od E. Gierka i P. Jaroszewicza

Milion ton aluminium z huty w Skawinie

21 bm. załoga pierwszej polskiej huty aluminium w Skawinie wyprodukowała i przekazała do przetwórstwa milionową tonę tego metalu uzyskaną od czasu uruchomienia zakładu w r. 1954.

Gratulacje od I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i prezesa Rady Ministrów **Piotra Jaroszewicza** przekazał „białym hutnikom" wicepremier, minister hutnictwa **Franciszek Kaim.**

Huta w Skawinie dała początek hutnictwu aluminium w naszym kraju. Zbudowana została i uruchomiona przy wydatnej pomocy ZSRR. Kraj ten nie tylko dostarczył urządzenia, ale również wykształcił kadre fachowców dla pierwszego tego typu w Polsce zakładu. Budowa „Skawiny" była ważnym przedsięwzięciem planu 6-letniego. Maksymalna zdolność produkcyjna huty określona w projekcie technicznym wyniosła 38 tys. ton aluminium rocznie. Dzięki modernizacji huta dostarcza obecnie 55.600 ton aluminium rocznie. O 7 lat przyspieszyło to termin wyprodukowania pierwszego miliona ton srebrzystego metalu.

Skawińska huta daje dziś 50 proc. krajowej produkcji aluminium. Dalsza rozbudowa zakładu spowoduje jeszcze większy wzrost możliwości produkcyjnych Skawiny: Dzięki hucie Skawina przekształciła się w wielkoprzemysłowy nowoczesny ośrodek, bogaty w zaplecze socjalno-usługowe i mieszkaniowe; liczba ludności wzrosła z 3,5 tys. do 20 tys.

Układ między ZSRR a USA o ograniczeniu podziemnych prób jądrowych

Senacka komisja spraw zagranicznych zaleciła we wtorek Kongresowi amerykańskiemu ratyfikowanie układu między USA a ZSRR o ograniczeniu podziemnych prób z bronią jądrową, a także ograniczenia podziemnych wybuchów w celach pokojowych. W czasie debaty senatorzy podkreślali, że układ stanowi istotny krok na drodze do zawarcia porozumienia o całkowitym zaprzestaniu prób z bronią jądrową.

Zdaniem obserwatorów zawarte porozumienie spotyka się z poparciem szerokich kręgów społeczeństwa amerykańskiego. Przez dwa miesiące obrad głos zabierali liczni przedstawiciele życia politycznego i naukowego, wskazując, że porozumienia między USA a ZSRR stanowią istotny element stabilizowania stosunków między obu krajami.

Wypowiadając się na temat układu między USA a ZSRR o ograniczeniu podziemnych prób jądrowych zastępca sekretarza stanu d.s politycznych, Philip Habib oświadczył, iż odgrywa on istotną rolę w umacnianiu zaufania między dwoma mocarstwami. Również dyrektor agencji d.s rozbrojenia i kontroli zbrojeń, Paul Warnke, wskazał na znaczenie układu dla stosunków dwustronnych USA — Związek Radziecki. Wkrótce układ zostanie oddany pod głosowanie.

Wyd. A | Łódź, czwartek 22 września 1977 roku Rok XXXIII nr 215 (8800) | Cena 1 zł

DP DZIENNIK POPULARNY

Najżywotniejsze sprawy świata — przedmiotem obrad 64 konferencji Unii Międzyparlamentarnej

21 bm. w Sofii rozpoczęła się 64 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Uroczystego otwarcia obrad dokonał przewodniczący Rady Państwa LRB, I sekretarz KC BPK — Todor Żiwkow.

Na porządku dziennym tego wielkiego zgromadzenia znajdują się najżywotniejsze sprawy dzisiejszego świata, takie m. in., jak rola parlamentów w utrwalaniu odprężenia w stosunkach międzynarodowych, problemy rozbrojenia, prawa narodów do samostanowienia, zagadnienia ekonomiczne, ochrona środowiska naturalnego itp.

W pracach konferencji uczestniczą przedstawiciele parlamentów z 68 krajów całego świata. Na czele delegacji polskiej stoi przewodniczący Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej, wicemarszałek Sejmu — **Andrzej Werblan.**

W ciągu 10 dni parlamentarzyści obradować będą na sesjach plenarnych oraz w 5 komitetach roboczych.

Odczytano list sekretarza generalnego ONZ — **Kurta Waldheima**, w którym podkreśla on m. in., **że przedmiotem obrad sofijskiej konferencji będą problemy znajdujące się w centrum uwagi**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Depesza od I sekretarza KC PZPR

Po zwycięskim meczu w Chorzowie polskich piłkarzy nad reprezentacją Danii, I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** wystosował do polskiej ekipy depeszę następującej treści:

Znakomitą grą, wspaniałą postawą sportową sprawiliście olbrzymią radość milionom miłośników polskiego sportu.

Gratulując wam dzisiejszego zwycięstwa w eliminacyjnym meczu z reprezentacyjną drużyną Danii, życzę wam jednocześnie wytrwałości i godnego reprezentowania polskich barw w dalszych rozgrywkach eliminacyjnych.

POLSKA – DANIA 4:1

Tak padła pierwsza bramka dla zespołu polskiego zdobyta w Chorzowie przez piłkarza ŁKS Bogdana Masztalera.
(Fot.: CAF)

Odrzucenie energetycznych propozycji Cartera

Administracja prezydenta USA, Jimmy Cartera, doznała we wtorek dotkliwej porażki w senackiej komisji finansowej, która stosunkiem głosów 11:5 odrzuciła postulat Białego Domu w sprawie zwiększenia opodatkowania samochodów wielkolitrażowych. Przewodniczący komisji argumentował, iż krok taki godziłby w interesy producentów, „krążowników szos". Punkt ten był jednym z zasadniczych elementów programu energetycznego prezydenta Cartera, zmierzającego do zwiększenia w najbliższym czasie oszczędności surowców energetycznych i ograniczenia importu ropy.

Agencje dodają, że również dwa inne elementy programu J. Cartera mają nikłe szanse zaakceptowania. Chodzi tu o opodatkowanie wydobywanej w kraju ropy naftowej oraz wprowadzenie nowych podatków od zużycia ropy i gazu ziemnego w przemyśle.

W łódzkim „Zenicie"

Minął rok od chwili wprowadzenia w łódzkim „ZENICIE" nowego systemu organizacji pracy przy produkcji wyrobów pończoszniczych. Sprawdził się gdyż pozwolił na uzyskanie blisko 50-procentowego zwiększania wydajności pracy przy jednoczesnej poprawie jakości wyrobów. Innowacje polegają m. in. na tym że każdy pracownik zatrudniony przy produkcji skarpet zobowiązany jest do kontroli jakości wyrobu, który sam wykonuje. N/z: Janina Świątek nakłada skarpety na sztywną tekturę.
CAF — ZBRANIEC KI — telefoto

OBRAZCOW TO UDOWODNIŁ:

Teatr lalek – teatrem dla wszystkich

Znaczącym wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście będzie organizowany przez Teatr Lalek „Pinokio" Ogólnopolski Przegląd Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w teatrach lalek. Jest to impreza kontynuująca przedsięwzięcie sprzed 10 lat, jakim był podobny przegląd organizowany przez łódzki „Arlekin".

Obecnie Przegląd wraca do Łodzi jako impreza stała, towarzysząca obchodom rocznicy Rewolucji Październikowej i szczególnie ważna dla polskiego teatru lalkowego, który kształtował się pod znacznym wpływem teatru i literatury radzieckiej — warsztatu Obrazcowa czy Suderuszkina. Warto tu dodać, że polskie sceny lalkowe mają na swoim artystycznym koncie realizację ponad 60 utworów rosyjskich i radzieckich. Wśród najbardziej popularnych znalazły się m. in. takie pozycje jak **„Kasztanka"** według **Czechowa, „Konik Garbusek", „Bajka o rybaku i rybce", „Car Maksymilian"** i wiele innych.

Jak przewidują organizatorzy, w Przeglądzie weźmie udział 12 teatrów lalkowych z całej Polski, a spektakle odbywać się będą na 5 scenach, m. in. (poza „Pinokiem") także w Domu Kultury na Teofilowie, na scenie teatru „Rozmaitości", w „Pstrągu". Obecnie trwają prace komisji kwalifikującej spektakle do Przeglądu, który od-

(Dalszy ciąg na str 2)

Śmiertelne wypadki na manewrach NATO

Jak poinformował rzecznik sił wojskowych Stanów Zjednoczonych, w czasie odbywających się na terenie RFN manewrów NATO pod kryptonimem „Carbon Edge" śmiertelnym wypadkom uległo 10 osób. Wśród ofiar są również mieszkańcy okolicznych terenów.

Drugie w br. „zaciemnienie" w Ameryce Płn.

Awaria elektryczna w Kanadzie

We wtorek miała miejsce w Kanadzie wielka awaria systemu energetycznego, która spowodowała zaciemnienie prawie całej prowincji Quebec łącznie z największym miastem prowincji Montrealem. 2-godzinną przerwę w dostawie prądu spowodowała eksplozja transformatora stacji przekaźnikowej w Montagnais Point, która przesyła energię elektryczną z hydroelektrowni w Churchil Falls w Nowej Funlandii. Tysiące ludzi w mieście zostało uwięzionych w wagonach metra i windach. Na drogach i autostradach potworzyły się natychmiast olbrzymie korki. Dzięki natychmiastowemu przystąpieniu do naprawiania uszkodzeń w ciągu 2 godzin udało się częściowo przywrócić dostawę prądu. Jest to drugie w roku bieżącym „zaciemnienie" w Ameryce Północnej.

NA SPECJALNE ZAMÓWIENIE

Pozłacany „Rolls-Royce"

Jednym z najdroższych samochodów świata jest niewątpliwie sprzedany ostatnio przez znaną firmę Rolls-Royce unikalny model Phantom VI Landaulette, wykonany na specjalne zamówienie. Nabywcą był arabski milioner Bhatia Karani, a cena wyniosła 146 tysięcy dolarów. Samochód został wyposażony w pozłacany barek cocktailowy, telewizję, radio-telefon, oddzielne urządzenia klimatyzacyjne dla kierowcy i pasażerów i wiele innych wymyślnych usprawnień.

Wartość samego złota, którym pokryto różne części szacuje się na 7 tys. dolarów. Samochód, nad którego wykonaniem pracowało przez rok 60 osób, waży 2,5 tony i ma silnik o pojemności 6,25 litra. Zapłacona cena jest rekordową za nowo wyprodukowany samochód. Wartość kilku starych modeli firmy Rolls-Royce sięga 200 tys. dolarów.

Nagroda leninowska dla McBride'a

We wtorek w Dublinie odbyła się ceremonia wręczenia leninowskiej nagrody pokojowej byłemu irlandzkiemu ministrowi spraw zagranicznych Mcbride'owi. W 1974 r. został on już wyróżniony pokojową nagrodą Nobla i jako jedyny w świecie jest posiadaczem obu tych odznaczeń.

Ismail Fahmi w Waszyngtonie

Minister spraw zagranicznych Egiptu, Ismail Fahmi, który przybył we wtorek do Waszyngtonu, zostanie przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA Jimmy Cartera. J. Carter i I. Fahmi przeprowadzą rozmowy, poświęcone możliwościom uregulowania konfliktu bliskowschodniego. W centrum tych rozmów znajdzie się sprawa zwołania bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie, w tym również kwestia udziału w niej delegacji palestyńskiej.

Kampania sprawozdawcza w ZSMP

Cenne inicjatywy młodzieży pracującej

W ok. 66 tys. kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej toczy się od przeszło trzech tygodni kampania sprawozdawczo-wyborcza. Jest ona pierwszym, tak powszechnym dla organizacji (kampania obejmie wszystkie ogniwa i instytucje ZSMP) przeglądem wyników dotychczasowej pracy oraz płaszczyzną określania nowych zadań ideowo-wychowawczych i społeczno-produkcyjnych młodzieży pracującej.

Z informacji nadsyłanych przez korespondentów z całego kraju wynika, że zebrania charakteryzuje rzeczowość dyskusji. Podejmuje się konkretne programy dalszej działalności kół ZSMP, wiele cennych inicjatyw w przemyśle i rolnictwie.

Na wielu zebraniach sprawozdawczo-wyborczych podejmowane są sprawy dalszego rozwoju młodzieżowego patronatu w budownictwie.

Jedną z największych w kraju organizacji ZSMP w zagłębiu górniczo-energetycznym „Bełchatów", licząca obecnie blisko 1,8 tys. członków objęła patronat nad jego budową. Powołano też specjalną młodzieżową brygadę, której zadaniem będzie, jak najlepsza obsługa koparki zbierającej nadkłady ziemi zalegającej pokłady węgla brunatnego.

Nasza pogodynka

▲ Ocieplenie od połowy 3 dekady bm
▲ Koło 20 października silne ochłodzenie

Nie udała się, niestety, naszym synoptykom prognoza na pierwsze dwie dekady wrześniowe. Miejmy jednak nadzieję, że może na następnych 30 dni, na okres od 21 września do 20 października przewidywania będą bardziej pomyślne i trafne. Oto właśnie nowa wersja prognozy.

— Na początku 3 dekady września ma się zacząć początkowo niewielkie ocieplenie — w dzień do 10—15 stopni a w nocy do 5—10 st. Zachmurzenie będzie przeważnie duże i początkowo dość obfite opady, stopniowo zanikające. Mgły i zamglenia. Wiatry umiarkowane z kierunków zmieniających się. Ale po kilku dniach, bo już w drugiej połowie tej samej dekady temperatura wzrośnie w dzień do 12 i 17 st. a minimalna w nocy do 2—7 st. Lokalnie zjawiać się będą przygruntowe przymrozki.

— Najlepszy okres ma się zacząć w 1 dekadzie października, będzie ciepło i na ogół słonecznie. Temperatura w dzień osiągnie od 16 do 21 st. a w nocy od 5 do 10 st. Okres ten zapowiada się przeważnie bez opadów, a zatem zachmurzenie małe i umiarkowane przy przewadze okresów pogody słonecznej. Czyżby miało to być spóźnione pożegnanie nieudanego lata?

— W przeważającej części 2 dekady października ma być znacznie zimniej. Temperatura dzienna określona została w granicach od 7 do 12 st., a minimalna od 2 do 7 st. z lokalnymi przymrozkami. Okresami niewielkie opady.

— Pod koniec okresu — czyli około 20 października — zapowiada się większy atak chłodów. Temperatura minimalna ma obniżyć się w nocy poniżej 0 st. a więc bardzo, bardzo chłodno, co może sugerować wcześniejsze początki zimy w tym roku.

WICHEREK

FILIPINY

Akcja wojskowa przeciwko rebeliantom

W pobliżu filipińskiego miasta Zamboanga wojska rządowe rozpoczęły zmasowaną operację przeciwko rebeliantom muzułmańskim. W środę rano rozpoczęły się zacięte walki. W operacji uczestniczą tysiące żołnierzy. Jest to największą akcją wojskową przeciwko rebeliantom od czasu osiągnięcia porozumienia o przerwanym ogniu między nimi a rządem filipińskim 9 miesięcy temu.

PAKISTAN

Zatonął jacht

W Islamabadzie poinformowano o zatonięciu jachtu, który płynąc po Indusie natrafił na silny wir. Zginęło co najmniej 39 osób. Do chwili obecnej znaleziono zwłoki 14 osób. Wypadek zdarzył się w pobliżu Karaczi.

Decyzja sądu w sprawie R. Polańskiego

Sąd w Los Angeles podjął decyzję w sprawie Romana Polańskiego, oskarżonego o dokonanie gwałtu na 13-letniej dziewczynie. Reżyser ma zostać poddany specjalnym badaniom psychiatrycznym, które potrwają trzy miesiące. Polański uzyskał jednak zgodę sądu na dokończenie filmu pt. „Huragan", którego realizacja już się rozpoczęła.

Wizyta premiera Callaghana w Rzymie

Do Rzymu z 2-dniową wizytą oficjalną udał się premier W. Brytanii **James Callaghan.** Dzisiaj rozpocznie on rozmowy z włoskim premierem **Giulio Andreottim** a następnie zostanie przyjęty przez prezydenta republiki **Giovanniego Leone** i papieża **Pawła VI.** Callaghan ma też spotkać się z przywódcami niektórych włoskich partii politycznych.

Najżywotniejsze sprawy świata

(Dokończenie ze str. 1)

obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, najistotniejsze dla dzisiejszego świata.

Następnie przemawiał Todor Żiwkow, który podkreślił rosnaca rolę parlamentów w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów ludzkości i wyraził przekonanie, że rezultaty obrad konferencji przyczynią się do dalszego umocnienia pokoju w świecie oraz równouprawnienia i współpracy między państwami i narodami.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się plenarna debata nad sytuacją polityczną, ekonomiczną i społeczną na świecie, działalnością Unii Międzyparlamentarnej i rolą parlamentów w dalszym zmniejszaniu napięcia międzynarodowego oraz na polu rozbrojenia.

WYSTĄPIENIE A. WERBLANA

Zabierając głos w dyskusji Andrzej Werblan podkreślił m. in., **że w Polsce istnieje głębokie przeświadczenie, iż najważniejszą obecnie kwestią życia międzynarodowego jest umocnienie i pogłębienie procesu odprężenia, uczynienie go nieodwracalnym. Traktujemy ten proces jako jedyną drogę ku trwałemu bezpieczeństwu w Europie i na świecie, na zasadach pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach.**

Na przykładzie Polski mówca przedstawił pozytywny wpływ, jaki konferencja w Helsinkach wywarła na rozwój dwustronnych stosunków między krajami Europy wschodniej i zachodniej. A. Werblan stwierdził, że opowiadamy się za pogłębieniem procesu normalizacji i rozwoju stosunków w Europie.

Polska grupa Unii Międzyparlamentarnej uważa także, że czynnikiem, który mógłby oddziałać pozytywnie na eliminowanie napięć i polepszanie klimatu w stosunkach między narodami, byłoby podjęcie wspólnego przedsięwzięcia pod nazwą „wychowanie dla pokoju". Zakres możliwych działań jest olbrzymi: zakaz propagandy wojny w środkach masowego przekazu, podkreślanie w wychowaniu szkolnym i pozaszkolnym uniwersalnego charakteru kultury ludzkiej, wprowadzanie do programów nauczania treści służących pokojowemu wychowaniu obywateli naszego globu. A. Werblan oświadczył, że delegacja polska zamierza sprawę tę wnieść pod obrady Unii.

RFN nie dokona ekstradycji Kapplera

Bońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało w środę za pośrednictwem ambasady włoskiej w Bonn rządowi włoskiemu notę, w której stwierdza, że zgodnie z zasadami zachodnioniemieckiej konstytucji nie jest możliwa ekstradycja zbrodniarza wojennego, byłego szefa gestapo w Rzymie, Herberta Kapplera. Skazany przez sąd włoski na karę dożywotniego więzienia za popełnione zbrodnie Kappler w nie wyjaśnionych dotąd okolicznościach uciekł w ubiegłym miesiącu z rzymskiego szpitala wojskowego. Rząd włoski bezpośrednio po ucieczce Kapplera wystąpił z żądaniem jego ekstradycji. Nota bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest oficjalną odpowiedzią rządu bońskiego na to żądanie.

Groźna sytuacja w Libanie płd.

Mimo uporczywych zaprzeczeń rządu izraelskiego, wszystkie agencje donoszą o interwencji wojsk izraelskich w południowym Libanie. Sytuacja w tej części Bliskiego Wschodu przyjęła groźny obrót, mogąc w każdej chwili przerodzić się w regularną wojnę.

Z Kairu donoszą, że prezydent Egiptu Sadat polecił swemu ministrowi spraw zagranicznych Ismailowi Fahmiemu, by poruszył w rozmowie z prezydentem Carterem sprawę interwencji izraelskiej w południowym Libanie.

Jaser Arafat, przywódca OWP, wystosował nowy apel do szefów państw arabskich przedstawiając im sytuację wojskową w południowym Libanie i zwrócił się o jak najszybsze udzielenie pomocy Palestyńczykom i siłom lewicowym.

Teatr lalek – teatrem dla wszystkich

(Dokończenie ze str. 1)

będzie się w dniach 20—26 listopada.

W czasie Przeglądu zostanie zaprezentowana po raz pierwszy w Polsce sztuka **W. Masłowa — „Iwan — carski syn, Szare Wilczysko i inni",** jako debiut reżyserski **Konrada Szachnowskiego** — aktora teatru „Pinokio", a jednocześnie studenta Leningradzkiego Instytutu Teatru, Muzyki i Estrady.

Organizatorzy Przeglądu wytyczyli sobie kilka głównych celów, a w tym: **prezentację najciekawszych widowisk lalkowych, opartych na sztukach rosyjskich i radzieckich, podsumowanie działalności polskiej sceny lalkowej i jej osiągnięć artystycznych w okresie ostatnich dziesięciu lat oraz wymianę doświadczeń między zespołami. Ponadto, w ramach imprez towarzyszących, odbędą się spotkania, dyskusje i seminaria związane tematycznie z Przeglądem.**

* * *

W swej dotychczasowej działalności Państwowy Teatr Lalek „Pinokio" był teatrem wyłącznie dla dzieci, co potwierdzał dobitnie zarówno dobór repertuaru, jak i sposób jego realizacji w latach ubiegłych. Działo się tak zresztą w zgodzie z tradycją, ale niekoniecznie ambicjami aktorów i nadziejami miłośników tej właśnie formy teatralnej.

O zamiarach odejścia od owej tradycji, o nowych kierunkach artystycznego działania i próbach stworzenia sceny dla dorosłych, które uwieńczył powodzeniem **„Dekameron"**, mówiono wczoraj w „Pinokiu" na konferencji prasowej poświęconej m. in. ocenie minionego sezonu i planom repertuarowym w sezonie 1977/78. Jak poinformował dyr. teatru — mgr **Jerzy Michalak**, sezon ten będzie nie tylko kolejnym etapem remontu i modernizacji teatru, ale przede wszystkim trzech premier. Będą to: bułgarska sztuka **„Dokąd pędzisz koniku"**, wspomiana już sztuka W. Masłowa oraz adaptacja **„Odysei"** według **Homera.** O ile czas i warunki pozwolą, *być może jeszcze w tym sezonie „Pinokio" zaprezentuje widzom dorosłym* **„Ferdydurke" Gombrowicza.** Aby zaś nie zapeszyć dobrej inicjatywy, wspomnimy tylko o planach założenia w „Pinokiu" kabaretu dla dorosłych widzów.

(Sł)

Kronika wypadków

▲ Godz. 11.05. Na ulicy Narutowicza 18, wpadła pod tramwaj 9/5 Wiktoria B. lat 70, doznając urazu głowy. Piesza przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 11.50. Na ulicy Zgierskiej 182, Apolonia K. lat 80, nieostrożnie przechodziła jezdnię i wpadła na bok tramwaju 46/2. Kobieta doznała lekkich obrażeń.

▲ Godz. 13.50. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic: Żukowa — Szuwary, kierowca „Syreny" LDB 0779 Maria S. potrąciła na przejściu dla pieszych Mariana D. lat 30. Pieszy z wstrząśnieniem mózgu przewieziony został do szpitala

▲ Godz. 15.30. Na ulicy Brzezińskiej 24, kierowca „Fiata" LDA 1559 Wiesław L. spowodował zderzenie z drugim „Fiatem". Jedna osoba (kierowca z pierwszego samochodu) przebywa w szpitalu, a dwie doznały lekkich obrażeń i zostały zwolnione. Straty 20 tys. zł.

▲ Godz. 17.10. Na skrzyżowaniu ulicy Jaracza i pl. Dąbrowskiego, kierujący autobusem MPK Kazimierz D. zderzył się z „Wołgą". Pasażerka autobusu Julianna K. doznała wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 17.35. Na ulicy Wojska Polskiego przy Strykowskiej, kierowca motocykla „WSK" Dariusz J. zderzył się z samochodem ciężarowym „Maz". Motocyklista i pasażerka Danuta J. z obrażeniami ciała przebywają w szpitalu. (ch)

Komunikat „Totka"

W zakładach Dużego Lotka z dnia 18. IX. 1977 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

60 rozw. z 5 traf. zwykł. — 25.360 zł, 3.987 rozw. z 4 traf. — 381 zł, 91.773 rozw. z 3 traf. — 22 zł.

LOSOWANIE II

34 rozw. z 5 traf. — 50.944 zł, 2.400 rozw. z 4 traf. — 1.082 zł, 48.259 rozw. z 3 traf. — 89 zł.

MAŁY LOTEK
I LOSOWANIE
2, 4, 16, 25, 26
II LOSOWANIE
3, 5, 15, 17, 21
nr banderoli: 0911

EXPRESS LOTEK
17, 23, 25, 38, 46

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1977 roku zmarł w wieku lat 47

Ś. † P.

MIROSŁAW MALICKI

o czym zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Zarzewie dnia 22 września br. o godz. 16.

W dniu 20. IX. 1977 r. odszedł od nas w wieku 51 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy i najlepszy Mąż, Syn i Brat

Ś. † P.

MGR INŻ.

WŁADYSŁAW SOKOŁNICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. IX. o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim w części katolickiej przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pozostałe w głębokim smutku

ŻONA, MATKA I RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

„Wolna amerykanka" na praskim lodzie

Do nieprzyjemnego zgrzytu doszło podczas meczu hokejowego w Pradze między reprezentacją CSRS i amerykańsko-kanadyjską drużyną zawodową Cincinnati Stingers. W 54 min. drużyna gości sprowokowała bójkę, a następnie opuściła lodowisko. Po 13 min. przerwy zespół Cincinnati wrócił na lód i mecz potoczył się dalej. Spotkanie to wygrali Czechosłowacy 12:3 (1:2, 6:0, 5:1).

W finałowym meczu Czechosłowacja pokonała Związek Radziecki 5:4 (1:2, 2:1, 2:1).

Mimo przegranej puchar „Rudeho Prava" wywalczyli hokeiści radzieccy, którzy uzyskali lepszą różnicę bramek w dwóch meczach z CSRS.

* * *

W Mińsku rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy, w którym bierze udział młodzieżowa reprezentacja Polski, Dynamo Moskwa, Torpedo Gorki, Sybir Nowosybirsk i Dynamo Mińsk. W pierwszym meczu Polska przegrała z Dynamo Moskwa 1:8 (0:3, 0:3, 1:2).

W drugim meczu w Mińsku, Polacy przegrali z Torpedo Gorki 3:5 (1:4, 2:0, 0:1).

Na strzelnicy Orła

Osiemnasty już z rzędu wielki turniej strzelecki organizowany przez ŁRZZ, ZW LOK w Łodzi i „Dziennik Popularny" odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 9 na strzelnicy WKS Orzeł przy ul. 22 Lipca.

Do finału zakwalifikowało się 8 zespołów. Strzelać będą między innymi zawodnicy z Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, którzy dwa razy z rzędu zdobyli główną nagrodę w tych tradycyjnych już zawodach.

„Błękitna wstęga" zalewu sulejowskiego

Staraniem działaczy Okręgowego Związku Żeglarskiego w Piotrkowie w najbliższą niedzielę na Zalewie Sulejowskim rozegrane będą zawody o „Błękitną Wstęgę". Zawody odbędą się w klasie do 12 m kw. powierzchni żagla oraz klasie jachtów kabinowych. Start nastąpi z przystani w Smardzewicach o godz. 10.30.

Zgłoszenia przyjmuje do 22 bm. sekretariat OZŻ w Tomaszowie, al. Wyzwolenia 12. Tel. 43-08.

Jeden rywal z głowy, teraz kolej na Portugalię

POLSKA – DANIA 4:1 (2:0)

W rewanżowym meczu eliminacyjnym do argentyńskich mistrzostw świata „Mundial-78", rozegranym wczoraj w obecności prawie 100-tysięcy kibiców i milionów sympatyków futbolu oglądających spotkanie na ekranach telewizorów, na Stadionie Śląskim w Chorzowie, reprezentacja Polski pokonała Danię 4:1 (2:0).

Bramki zdobyli dla Polski: MASZTALER (w 25 min.), LATO (w 37 min.), DEYNA (w 60 min.) i SZARMACH (w 80 min.). Honorowego gola dla Danii uzyskał z rzutu karnego w 64 min. — NYGAARD.

Sędziowała trójka arbitrów rumuńskich: **N. Rainea** (sędzia główny) oraz liniowi — **K. Dinulescu** i **J. Igna.**

POLSKA: Tomaszewski, Wawrowski, Żmuda, Maculewicz, Rudy, Kasperczak, Deyna (od 70 min. Boniek), Masztaler (od 87 min. Nawałka), Lato, Lubański, Szarmach.

DANIA: Poulsen, Mortensen, Jensen, Roentved, Ahlebergs, Andersen, (od 55 min. Hansen), Bierg, Nygaard, Lund, Hansen (od 55 min. Soerensen), Kristensen.

Zdając sobie doskonale sprawę z faktu, że nie było chyba kibica w Polsce, który nie oglądałby co najmniej zwycięskiego pojedynku „biało-czerwonych" w telewizji, nie ma potrzeby relacjonowania przebiegu meczu chorzowskiego. Stąd pozwolimy sobie przypomnieć jedynie sytuacje, w których padły bramki oraz skomentować (i to też w dużym skrócie) grę polskiego zespołu.

JAK PADŁY BRAMKI W CHORZOWIE?

PIERWSZA — w 25 minucie spotkania. Po silnym strzale Kasperczaka piłka odbita została przez Roentveda i powędrowała poza linię końcową boiska. Rzut rożny wyegzekwował Kasperczak. Pierwszy strzelał Szarmach, piłkę odbił bramkarz duński, poprawka Masztalera, znów skuteczna interwencja obrońców Danii i kolejny celny strzał Masztalera przynosi prowadzenie dla gospodarzy.

DRUGA — w 37 minucie po wspaniałej akcji Laty interweniuje Poulsen, Lubański unikając zderzenia z bramkarzem gości, przeskakuje go. Do piłki doskoczył Lato i 2:0 dla Polski.

TRZECIA — Akcja ofensywna zaczęła się od Żmudy. Interesujące rozegranie jej przez duet Masztaler — Lubański i po przekazaniu do Deyny Polacy uzyskują trzeciego gola.

CZWARTA — uzyskana przez „biało-czerwonych" bramka, ustalająca końcowy rezultat chorzowskiego rewanżu, padła ze strzału Szarmacha, który wygrał pojedynek z obrońcą i posłał piłkę do siatki obok próbującego interweniować Poulsena. Działo się to na 10 minut przed końcowym gwizdkiem.

HONOROWA — bramka dla Danii padła w 64 minucie meczu. Za podcięcie na polu karnym Kristensena sędzia podyktował rzut karny, który skutecznie wyegzekwował Nygaard, nie dając żadnych szans Tomaszewskiemu.

ZWYCIĘSTWO CIESZY — GRA POLAKÓW MNIEJ

Raz jeszcze Śląski Stadion w Chorzowie okazał się szczęśliwym dla naszej reprezentacji. Należy sądzić, że wysokie zwycięstwo nad Duńczykami przesądza już sprawę awansu naszego zespołu do finału przyszłorocznych mistrzostw świata w Argentynie.

Mimo korzystnego wyniku gra naszych reprezentantów budzi jednak jeszcze sporo zastrzeżeń. Nie wszystkie tryby i podzespoły — jak to stwierdził m. in. red. J. Ciszewski — „współpracowały" zgodnym rytmem. Nasi zawodnicy zbyt często i jednocześnie zbyt długo wyczekiwali na ofensywne akcje przeciwnika. Sporo zastrzeżeń można mieć do linii naszej obrony. Polscy defensorzy zbyt często i stosunkowo łatwo dawali się ogrywać napastnikom i pomocnikom duńskim, niebezpiecznie przepuszczając ich w okolice pola karnego bramki Tomaszewskiego. Poniżej oczekiwań zaprezentowała się także druga linia. Nadal zawodzi „profesor" Deyna, który raził wczoraj zbyt wolnym rozgrywaniem piłki i mało włączał się do pomocy kolegom w ataku. Trudno więc się dziwić, że publiczność Stadionu Śląskiego raz po raz skandowała nazwisko Bońka. Wprowadzenie do gry kapitana widzewskiej drużyny sprawiło wiele zamieszania w szykach defensywy gości. W ataku obok pracowitego Laty i dającego wielokrotne próbki swych możliwości Lubańskiego, gorzej zaprezentował się Szarmach. Wydaje się, że trener Gmoch powinien był wykorzystać szybkiego lewoskrzydłowego ŁKS — Terleckiego.

Liczy się jednak zwycięstwo. W ten sposób Polacy mają już jednego przeciwnika z głowy. Teraz kolej na drugiego rywala — Portugalię, z którą „biało-czerwoni" zmierzą się 29 października.

Obok meczu z Polską reprezentacja Portugalii ma jeszcze do rozegrania dwa spotkania: z Danią (9. X.) i z Cyprem (16. XI). (wrób.)

TABELA GRUPY I

1. Polska	10:0	16—3
2. Dania	4:6	12—8
3. Portugalia	4:2	3—3
4. Cypr	0:10	3—20

Z zagranicznych boisk

IRLANDIA PŁN. — ISLANDIA 2:0

W meczu eliminacyjnym do MŚ Irlandia Płn. pokonała w Belfaście Islandię 2:0 (0:0).

Było to pierwsze zwycięstwo piłkarzy Irlandii Płn. w eliminacjach. W tabeli grupy IV prowadzi Holandia — 7 pkt., przed Belgią 4 pkt, Irlandią — 3 pkt. i Islandią — 2 pkt.

SZKOCJA — CSRS 3:1

Rozegrany w Glasgow mecz eliminacyjny MŚ pomiędzy Szkocją i CSRS zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (2:0).

W tabeli prowadzi: Szkocja — 4 pkt. 3 mecze), przed Walią — 2 pkt. (2 mecze) i CSRS — 2 pkt. (po 3 meczach).

* * *

▲ Towarzyski mecz narodowych jedenastek Rumunii i Grecji zakończył się zwycięstwem Rumunii 6:1 (4:1).

▲ W drugiej rundzie piłkarskiego pucharu Anglii (spotkanie zostało powtórzone) Brighton and Hove Albion przegrał w dogrywce z Oldham 1:2.

▲ Mecz eliminacyjny do ME drużyn młodzieżowych Szkocja — CSRS zakończył się zwycięstwem Szkotów 3:1 (2:1).

„Porsche" Zasady na czele

Uczestnicy rajdu samochodowego Londyn — Sydney, są już na trasie. We wtorek w późnych godzinach nocnych wyruszyło z Perth 51 samochodów.

Na punkcie kontroli czasu w miejscowości Laverton, jako pierwsza zameldowała się załoga S. Zasada i W. Schramm, wyprzedzając Anglików T. Fowkesa i A. Cowana, jadących na „Mercedesach 280 E". Po krótkim odpoczynku w Laverton startujące w rajdzie załogi udały się w kierunku Alice Springs.

Drugie zwycięstwo w Łodzi

Również we wczorajszym meczu rewanżowym — rozegranym w hali ChKS — przygotowujące się do startu w mistrzostwach Europy w Finlandii siatkarki Polski zwyciężyły Rumunię 3:0 (16:14, 15:12, 15:8). Trener polskiej reprezentacji wprowadził do gry wszystkie zawodniczki kandydujące na wyjazd na ME. W naszej drużynie najlepiej zaprezentowały się **Kopczyńska i Kaźmierczak**, a w zespole rumuńskim **Ionescu** oraz **Rusu.**

Dziś w hali warszawskiej Gwardii odbędzie się trzeci pojedynek Polski i Rumunii, a jutro obie ekipy udadzą się do Helsinek, gdzie w niedzielę rozpocznie się rywalizacja o tytuły mistrzyń Europy. Polki grają w grupie eliminacyjnej z **Bułgarią, NRD, RFN i Finlandią.** Spotkania tej grupy odbywać się będą w oddalonym od Helsinek o 130 km portowym mieście Finlandii — **Kotka.**

(w)

Sukces łodzian w Kaliszu

Na kaliskim torze odbyły się ostatnio kolarskie zawody o Wielką Nagrodę tego miasta. W zawodach duży sukces odnieśli zawodnicy z Łodzi. Na dystansie 200 m zwyciężył **S. Szymczak** z Włókniarza przed **M. Rudzińskim** z Orła i **A. Bekiem** ze Społem. Wyścig australijski wygrał **A. Bek** przed swoim bratem **Jarosławem i T. Głowackim** z Kalisza. W wyścigu dystansowym najszybszy był **A. Piotrowski** z łódzkiego Orła przed J. Klatem i M. Salamonem (obaj z Włókniarza).

W klasyfikacji ogólnej kaliskiej imprezy zwyciężył **A. Bek** przed J. Bekiem i M. Salamonem. W wyścigu parami triumfował duet Włókniarza — Salamon i Klat przed braćmi T. i J. Głowackimi i A. i J. Bekami. (n)

HUTA KATOWICE

Budowa II pieca

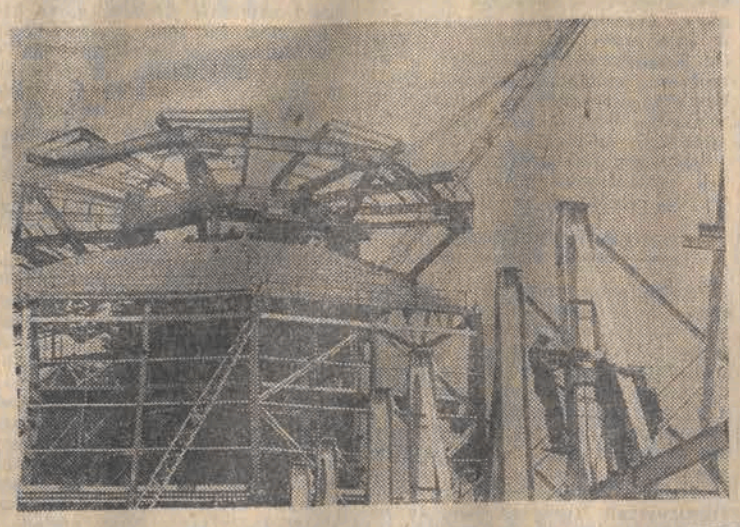

Przy II wielkim piecu w Hucie „Katowice" roboty trwają równocześnie na wielu odcinkach. M. in. prowadzi się budowę hali lejniczej, układa warstwy materiałów ogniotrwałych w nagrzewnicach, montuje nośnicę surowców i granulacji żużla oraz estakadę energetyczną.

N/z.: pracownicy „Instalu" – Katowice przy montażu konstrukcji zbiorników żużla II wielkiego pieca.

CAF-Seko

UKRYTE MOŻLIWOŚCI — NA ŚWIATŁO DZIENNE!

Rada Dyrektorów - inicjatywa i sprawność

W ilu miastach działają u nas rady dyrektorów? Trudno powiedzieć. Wiadomo jednak, że takie nieformalne dyrektorskie zespoły zawiązały się już w wielu miejscowościach Polski, że powstawały spontanicznie, niezależnie od siebie, co najlepiej dowodzi, że są to inicjatywy zrodzone z autentycznych społecznych potrzeb. Wbrew poważnej nazwie, ciała te nie mają żadnych formalnych uprawnień, pracują bez żadnego urzędowego rytuału, pieczątek itp. Jak się jednak okazuje, wcale nie ogranicza to ich kompetencji i możliwości.

Oto np. rodzi się potrzeba budowy dodatkowej ulicy czy drogi w nowo oddanym do użytku osiedlu. Gdzie indziej — młodzież skarży się, że nie ma co robić z wolnym czasem, że nie ma gdzie uprawiać sportu. Czy jest w Polsce takie miejsce, gdzie nie odczuwano by głodu urządzeń komunalnych, socjalnych, sportowych i innych obiektów użyteczności publicznej? Gdzie środki budżetowe starczyłyby na wszystko, co chciałoby się wybudować, zmodernizować, uporządkować? Rady dyrektorów konstytuują się więc najczęściej po to, aby szybciej, sprawniej, mniejszym kosztem odpowiedzieć na tego typu zamówienie społeczne. Mają one charakter klubów dobrej roboty i inicjatyw tyleż pożytecznych co realnych, gdyż skupiają ludzi o większych możliwościach niż przeciętny obywatel.

Dzielnica Górna jest drugą co do wielkości dzielnicą w Łodzi, liczy 220 tys. mieszkańców. Ma charakter przemysłowy skupiając aż 76 fabryk. Starzy łodzianie wiedzą, że Górna, to po prostu dawne dzielnice Ruda i Chojny — przedmieścia stare jak samo miasto, o czym przypominają tu i ówdzie waskie uliczki ze skupiskami małych domków. Ale obok istnieją już jasne, przestronne osiedla, szerokie arterie i nowoczesne fabryki. To nowe wzmaga apetyty społeczeństwa, atmosferę niecierpliwości i chęci, żeby budować i produkować więcej, szybciej, lepiej. W tej atmosferze, przed trzema laty powstała tutejsza **Rada Dyrektorów.**

Tryb działania Rady jest prosty. Wyłoniono 9-osobowe prezydium, któremu przewodniczy **Janina Kalinowska** — dyrektor zakładów „Brokat", doświadczony działacz gospodarczy i społeczny, „dusza" wszelkich poczynań. Prezydium zbiera się co miesiąc, utrzymując jednak między sobą codziennie kontakty. Walne dyrektorskie zgromadzenia odbywają się znacznie rzadziej. Ramowy plan roczny wyznacza tylko zasadniczy kierunek prac. W zebraniach Rady uczestniczą naczelnik dzielnicy i przedstawiciel dzielnicowej instancji partyjnej.

Działalność Rady jest szeroka, stosownie do bogatego przekroju środowiska. **Wymiana miejsc wczasowych, pomoc dla instytucji pomocy społecznej, kontakty z samorządem mieszkańców, organizowanie stałych imprez kulturalnych w miejscowych ośrodkach niedzielnej rekreacji, kiermaszów handlowych dla młodych małżeństw czy fundowanie książeczek mieszkaniowych dla sierot.** Sprawy mniejszej wagi stanowią na co dzień przedmiot rozmów i uzgodnień na gorącej dyrektorskiej linii. Z reguły — z efektem. Rada koncentruje się jednak na dwóch głównych zadaniach: po pierwsze — **na pomocy w zagospodarowywaniu dzielnicy,** po drugie — **na usprawnianiu produkcji przemysłowej.** Dzięki temu ludzie żyją tu na pewno ładniej, wygodniej, a niektórzy nawet i ciekawiej. Ambicja mieszkańców i Rady Dyrektorów jest, aby w urządzeniu osiedli i ulic nie było „niedoróbek", niechlujstwa, aby dzieci miały tereny do zabawy, parki i boiska. Oprócz szeregu drobniejszych inwestycji (drogi, ulice, wiaty przy przystankach, targowiska itp.) zdecydowano się też na jedną większą. Jej gotowa już część to cyklodrom dla dzieci, stadion, pas zieleni zwany Parkiem Młodości. W budowie jest też kryta hala sportowa z boiskami do tenisa i innymi urządzeniami. Następnie mają powstać: zespół boisk otwartych i ewentualnie basen. A wszystko to robi się „ekstra", przy małym udziale środków budżetowych, siłami społecznymi, przy pomocy sprzętu zakładowego.

Najciekawsza jest tu chyba jednak **współpraca między przedsiębiorstwami.** Niektóre np. zakłady instalują francuskie krosna „MAV", inne dysponujące lepszą kadrą — pomagają im w opanowaniu ich obsługi. Jedni drugim — w razie potrzeby — udzielają wsparcia kadrowego w postaci posiłków mistrzów i tkaczy. Albo inny przykład: „Polanil" ma pilne dostawy eksportowe, ale zabrakło mu samochodów. Dzwoni do uruchomionego przez Radę „banku informacji" (stale czynne są 4 punkty informacji transportowej), inny zakład użycza mu samochodów, mając pewność rewanżu w trudnej sytuacji. Zdarza się też pomoc w dostawie części zamiennych.

Sukcesem Rady można też nazwać znalezienie producenta, który z pożytkiem wykorzystuje odpady włókiennicze. Przedtem całe tony tych odpadów marnowały się — teraz zakładom „Nowita" (w woj. opolskim) przydają się one do produkcji wykładzin podłogowych.

Powszechnym utrapieniem jest też transport wewnątrzzakładowy, absorbujący z reguły zbyt wielki odsetek załóg (ok. 10 proc.). Wspólnie z „Transportechem" zorganizowano więc naradę, aby rozwinąć produkcję potrzebnych urządzeń. Albo — w związku z wyjazdem grupy plastyczek na Światową Wystawę Wzornictwa w RFN — dyrektorskie gremium podejmuje kroki aby wdrożyć pewne nowoczesne wzory do tutejszej produkcji. Widać więc, że **Rada Dyrektorów podejmuje sprawy najważniejsze, dotyczące batalii o jakość, o poprawę wyników produkcji.** Widać też, że **niekonieczne są pliki pism, zawiłe uzgodnienia i całe instytucjonalne kontredanse, aby uzyskiwać pożądane efekty.**

Tego samego zdania jest też naczelnik dzielnicy Górna — **Kazimierz Bednarczyk.** Nie w tym rzecz — stwierdza on — aby uczynić z Rady jeszcze jedną instytucję z wszelkimi jej formalnymi artykułami. Mamy plany, budżety, odpowiednie urzędy, które zajmują się tym, co niezbędne, co musi zostać zrealizowane. Rada natomiast występuje z **dodatkowymi inicjatywami, ujawniając często możliwości, których myśmy nie widzieli.** Jej atutem jest **operatywność, szybki tryb załatwiania spraw.** Bardzo cenimy sobie tego partnera. I nie ma mowy, aby mu cokolwiek narzucać. Rzecz tylko w szybkim przepływie informacji i pomysłów między zespołem dyrektorskim a dzielnicową władzą.

BOŻENA PAPIERNIK

A jednak się kręci!...

Brak części zamiennych do maszyn jest problemem, który odczuwa na swojej skórze (czytaj: produkcji) znaczna część przedsiębiorstw. Problem skomplikowany, niełatwy do generalnego rozwiązania, ale nawet takie trudności można przecież pokonać. Choćby tak, jak to robią w Zjednoczonych Tkalniach Jedwabiu „Brokat".

Park maszynowy nie jest tu najnowocześniejszy; połowę krosien stanowią wysłużone „KF", które pracują od prawie trzydziestu lat. Najtrudniej z częściami do starych krosien czółenkowych, które nie są już produkowane. Zamówienie „Brokatu" na rok bieżący obejmowało ogółem 58 tys. sztuk części do „KF", a do końca sierpnia dostarczono zaledwie 4 tys. sztuk. Liczby te mówią same za siebie.

Najlepiej jest też z krosnami nowoczesnymi, tu jednak są trudności innej natury — części zamienne sprowadzać trzeba z zagranicy.

Mówi dyrektor d/s produkcji ZTJ „Brokat", **Eugeniusz Podkul:**

— Na początku roku mieliśmy wielkie kłopoty z krzywkami do „MAV". Doszło nawet do tego, że 20 krosien stało przez prawie miesiąc. Był to jednak sporadyczny wypadek; ogólnie można powiedzieć, że nie ma u nas postojów z powodu braku części zamiennych. Po usilnych staraniach udało nam się wreszcie sprowadzić z Francji trochę potrzebnych detali, nie znaczy to jednak, że jest już całkiem dobrze. W takiej sytuacji dbamy przede wszystkim o właściwą eksploatację i konserwację sprzętu, co przedłuża żywotność maszyn.

Wiele zawdzięczamy też naszym racjonalizatorom, którzy — gdy tylko są szanse — opracowują metody produkowania potrzebnych elementów w naszych warsztatach remontowych. Tak więc, mimo tylu trudności, kółko naszej produkcji jednak się kręci.

Racjonalizatorzy z zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji wykazują dużą aktywność. Dla przykładu, gdy zaczęły psuć się ramiona do rapierów, zespół pod kierunkiem **Eugeniusza Kawnika** i **Ryszarda Leśniaka** nie dał za wygraną. Aby wytłoczyć z usztywnionej aluminiowej blachy ramię do rapiera, potrzeba prasy o bardzo dużym nacisku, której — rzecz jasna — „Brokat" nie posiada. Wymyślono więc, że zamiast takiej prasy użyć można kilku podnośników samochodowych, dających w sumie pożądaną siłę nacisku. Pomysł okazał się dobry, a dorobione prymitywnymi (tak należy to bowiem określić) metodami ramiona nie są gorsze od oryginalnych. Efekt — 1300 złotych oszczędności na każdej sztuce. Finał zaś całego przedsięwzięcia jest taki, że obecnie inne zakłady jedwabnicze interesują się pomysłem, chcąc zastosować go u siebie.

— Moglibyśmy robić jeszcze więcej — mówi kierownik KTiR, **Jerzy Surma — ale nasze warsztaty wyposażone są raczej skromnie. Brakowało nam np. szlifierki. Niedawno zobaczyliśmy w gazecie ogłoszenie, że w Radomiu jest do sprzedania stara szlifierka za 75 tysięcy. Nam taka zupełnie wystarczy. Nie namyślając się długo, pojechaliśmy do Radomia. Byliśmy pierwsi — udało się.**

Otrzymaliśmy niedawno piec hartowniczy, a niedługo dostaniemy frezarkę. Dzięki temu nasze możliwości znacznie wzrosną.

Godna pochwały jest postawa racjonalizatorów z „Brokatu", widać też wysiłki w kierunku stworzenia im jak najlepszych warunków działania, nie należy jednak zbytnio przeceniać tego skądinąd wartościowego zjawiska. Mogłoby bowiem powstać wrażenie, że dzięki jeszcze większemu rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego uda się całkowicie rozwiązać problem braku części zamiennych. Zjednoczone Tkalnie Jedwabiu nie mogą przecież rozbudowywać swych warsztatów remontowych do rozmiarów małej fabryki maszyn. Przydałaby się jeszcze i odlewnia, i kuźnia — wzdychają racjonalizatorzy, wiedzą jednak, że możliwości posiadania takich urządzeń są praktycznie żadne, nie mówiąc już o bardzo wątpliwej celowości ich instalowania w przedsiębiorstwie włókienniczym.

Rozwiązania problemu braku części zamiennych szukać więc należy na innej drodze i chyba na innym szczeblu. I niech sfor mułowanie: „A jednak się kręci" — nie znaczy, że nie mogłoby kręcić się lepiej, efektywniej.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

Kolorowe jarmarki fascynują nie tylko twórców popularnej piosenki, śpiewanej przez J. Laskowskiego i M. Rodowicz. Na każdy nowotarski jarmark zjeżdżają tysiące turystów, poszukujących nie tyle niezbędnych w gospodarstwie domowym przedmiotów, ile związanych z tą imprezą atrakcji. Nie jest rzeczą ważną, czy kupi się coś naprawdę potrzebnego — ważna jest przede wszystkim towarzysząca tym zakupom atmosfera prawdziwego jarmarku.

CAF — Momot

Prawo i życie

Pozyskiwanie coraz szerszych kręgów społeczeństwa do współdziałania w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości, a także innych form naruszania prawa, należy do ważniejszych kierunków działania prokuratury. Znajduje to wyraz także w programie działania Prokuratury PRL na lata sięgające 1980 r. Programowe zamierzenia – skutecznie już wykonywane – zmierzają do kształtowania właściwych postaw obywateli wobec prawa, państwa i jego organów, mają też na celu rozwijanie idei samoobrony przed zamachami na ich dobra osobiste, dobra współobywateli i całego narodu.

Ważnym celem jest też umacnianie i ochrona rodziny, a w tym oddziaływanie na prawidłowy rozwój młodego pokolenia i umacnianie jedności społeczeństwa między innymi przez zapobieganie i eliminowanie drobnych konfliktów między ludźmi, które często są zarzewiem poważniejszych komplikacji społeczno-prawnych.

Prokuratorzy mają coraz większy udział w życiu społeczeństwa, są coraz bliżej człowieka i jego spraw, pozyskują partnerów świadomych coraz bardziej konieczności zespolonego działania z organami, którym powierzono m. in. zadanie torowania drogi prawu z eksponowaniem jego funkcji wychowawczej. Zmierzamy bowiem do ograniczania funkcji represyjnych prawa, a wzmożenia jego roli koordynatora stosunków międzyludzkich.

Na łamach naszej gazety raz po raz pojawiają się informacje o nawiązywaniu kontaktów prokuratur wojewódzkich naszego okręgu (a więc nie tylko Łodzi, lecz także Skierniewic, Piotrkowa i Sieradza) z organizacjami społecznymi. Zawarto szereg pisemnych porozumień, m. in. z ZSMP, Ligą Kobiet, społecznymi komitetami przeciwalkoholowymi. Porozumienia te są istotnym ułatwieniem w wykonywaniu wspólnych celów oraz działań zmierzających w kierunku **umacniania dyscypliny społecznej, kształtowania pozytywnych postaw społecznych, ujawniania i eliminowania źródeł naruszania prawa, pogłębiania świadomości prawnej wśród załóg zakładów pracy i innych środowisk, skuteczniejszego funkcjonowania ogniw kontroli społecznej itp.**

Prokurator bez togi

Szczególnie pomyślnie układa się współpraca z ośrodkami społeczno-prawnymi Federacji ZSMP. Efekty są znaczne, bowiem poszerzyła się grupa aktywistów młodzieżowych, skutecznie oddziałują wychowawczo na część młodzieży popadającą w konflikty z prawem. Dowodem tego jest m. in. istnienie młodzieżowych kuratorów, świadczących poręczenia społeczne za osoby, którymi musiało zająć się prawo karne.

Prokuratora w todze widzimy tylko w sądzie, gdy występuje jako rzecznik oskarżenia publicznego. Prokuratora bez togi — widzimy wszędzie: na spotkaniu z załogą zakładu pracy w czasie kontroli placu budowy, bezpieczeństwa ruchu drogowego, kontroli stanu zabezpieczenia mienia — aż do udziału w kontroli opieki nad zabytkami.

Nieprzestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, marnotrawstwo i niegospodarność, brak poszanowania dyscypliny pracowniczej, pijaństwo — oto zjawiska, które ciągle przeszkadzają nam jeszcze w normalnym funkcjonowaniu wielu jednostek gospodarczych, hamują postęp, efekty produkcyjne i rozwój kultury. Zjawiska te wykorzystywane są — jeśli tak można powiedzieć — do stale rozwijanej przez prokuratorów działalności profilaktycznej, do aktywizowania i zwiększania efektywności kontroli społecznej.

Mamy liczne dowody prokuratorskiej ingerencji w sferę życia rodzinnego, ochrony dziecka i matki. To prokurator występuje dziś z wnioskiem o podwyższenie alimentów, jeśli stwierdza, że suma jest niższa niż możliwości zobowiązanego do płacenia, a potrzeby dziecka rosną. Prokurator wkracza też — bez togi — w konflikt pomiędzy małżonkami, zapobiegając mądrą perswazją zadrażnieniu prowadzącemu do rozwodu.

Profilaktyka — czyli zapobieganie negatywnym zjawiskom, które psują nam życie. Osobiste i społeczne, gospodarcze i kulturalno-obyczajowe. Ważna jest więc profilaktyka w tym wymiarze, jak ważna jest w ochronie zdrowia. Rada Państwa, wysoko oceniając rezultaty wielokierunkowych przedsięwzięć zapobiegawczych prokuratury, zaleciła dalsze koncentrowanie profilaktyki — głównie wokół zjawisk stwarzających największe zagrożenie dla ładu społecznego i porządku prawnego.

Podjęto uchwałę (na posiedzeniu majowym), w której określono sens i kierunki profilaktycznego działania: **naczelną zasadą wszystkich działań profilaktycznych powinna być troska o to, by stwierdzone i usunięte zło nie miało warunków do ponownego powstania.**

ZOFIA TARNOWSKA

Mocą tej uchwały powołano w Prokuraturze Generalnej PRL Departament Profilaktyki oraz Współdziałania z Organami Państwowymi i Organizacjami Społecznymi. Jego celem jest baczne obserwowanie życia, przewidywanie możliwości wystąpienia negatywnych zjawisk, uprzedzanie ich i odpowiednie przeciwdziałanie.

Nowy departament przejął wszystkie funkcje koordynacyjne w sferze profilaktyki prokuratorskiej w ogóle, ale także funkcje inicjatora, inspiratora i kontrolera.

Pisaliśmy o prokuratorskiej kontroli przygotowań do skupu ziemiopłodów. Była to akcja z inicjatywy departamentu, jak i poprzednia kontrola przygotowań do akcji żniwnej. Do nowych przedsięwzięć należy też prokuratorska kontrola zabezpieczenia terenów pod względem ochrony przeciwpożarowej i sanitarno-epidemiologicznej w okresie wzmożonego ruchu turystycznego

Tematy dyktuje życie, które — zgodnie z założeniami nowego departamentu — jest bacznie obserwowane. Do departamentu wpływają też sygnały z terenu.

Wszystkie zadania, które sobie wytyczono, mogą być wykonywane z powodzeniem tylko we współdziałaniu z resortami, centralnymi organizacjami administracji państwowej i gospodarczej, z instytucjami i organizacjami społecznymi, z którymi zawarte są w większości wspomniane wyżej porozumienia, a do których dodać należy bardzo istotne porozumienie z radami narodowymi, komitetami FJN i związkami zawodowymi. Umacniają one szeroki front społecznego przeciwdziałania negatywnym zjawiskom, mobilizują coraz silniejszy aktyw wokół ich zwalczania.

Nie ma chyba człowieka, myślącego kategoriami patrioty, który pozostałby poza sferą takiego działania, rozwijającego się ku ogólnemu pożytkowi, na rzecz poprawy jakości naszego życia.

od i do CZYTELNIKÓW

Urlop dla matki na urlopie

„W ubiegłym roku rozpoczęłam trzyletni urlop bezpłatny, zaś w lutym br. — korzystając z tego, że nowe przepisy sankcjonują pracę urlopujących matek — zajęłam się chałupnictwem. Wykonuję je na rzecz innego zakładu, bo mój pracodawca nie mógł znaleźć dla mnie u siebie odpowiedniego zajęcia. W związku z tym mam pytanie: Czy, kiedy i w jakim wymiarze mogę uzyskać w nowym miejscu pracy urlop wypoczynkowy? Nikt nie umie dać mi na to konkretnej odpowiedzi, bo też pytanie o urlop wypoczynkowy w trakcie urlopu bezpłatnego brzmi istotnie trochę dziwnie".

Zanim przystąpimy do odpowiedzi na to pytanie, przypomnijmy, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 listopada 1975 r. (Dz. U. 43/75) urlopowane matki mogą być zatrudnione na swój wniosek w macierzystym zakładzie, w niepełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę nakładczą, umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Jeśli zakład nie jest w stanie uwzględnić wniosku, mogą ubiegać się o zatrudnienie w innych przedsiębiorstwach i jedynym obowiązkiem, jaki nakłada na nie w tym wypadku przepis, jest powiadomienie głównego pracodawcy o podjęciu zatrudnienia.

Pracować w dogodnym dla siebie czasie i na stanowisku umożliwiającym opiekę nad dzieckiem ma zatem prawo każda korzystająca z urlopu matka. Każda też zachowuje uprawnienia do płatnego urlopu wypoczynkowego z racji tego nowego zatrudnienia. Jak ustaliło bowiem Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych (wykładnię publikuje „Służba Pracownicza w nr 7 z 1977 r.), **zatrudnienie korzystającej z urlopu bezpłatnego pracownicy należy traktować na równi z pracą dodatkową.** A w miejscu dodatkowego zatrudnienia, jak wiadomo, pracownik uzyskuje pierwszy urlop po roku pracy, ale w pełnym wymiarze — tzn. takim, jaki należy mu się w zakładzie macierzystym.

Jeżeli natomiast pracownica podejmie zatrudnienie w macierzystym zakładzie, jej uprawnienia urlopowe kształtują się inaczej i korzystniej. Gdy czyni to w ciągu trzech miesięcy od dnia rozpoczęcia urlopu bezpłatnego — **nabywa uprawnień do urlopu wypoczynkowego z tytułu nowego zatrudnienia z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego,** gdy zaś podejmuje zatrudnienie w następnym roku, ale również w terminie trzech miesięcy — **już z dniem podjęcia pracy.**

I jeszcze jedna uwaga. Dotyczy ona tych kobiet, które podejmują pracę nakładczą. Jako chałupniczkom, urlopów wypoczynkowych udziela im się na zasadach określonych przez rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 roku. **A więc zawsze w następnym roku kalendarzowym za przepracowany w całości lub części poprzedni rok kalendarzowy.** Przy czym urlop ten ulega skróceniu o 1/12 część za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym osoba wykonująca pracę nakładczą nie uzyskała ze swej winy połowy **minimalnego wynagrodzenia,** które wynosi obecnie 1400 zł.

Ponieważ chałupnicy otrzymują urlop z dołu, nie zawsze pracownica będzie mogła wykorzystać go przed zakończeniem urlopu bezpłatnego, toteż zatrudniający ją na podstawie umowy o pracę nakładczą zakład **jest zobowiązany wypłacić jej ekwiwalent pieniężny za ten urlop** — niezależnie od ewentualnie przysługującego jej urlopu wypoczynkowego w zakładzie macierzystym w roku, w którym powraca do pracy. W każdym przypadku zaś podstawę obliczenia ekwiwalentu lub wynagrodzenia za urlop, przysługującego pracownicy z racji dodatkowego zatrudnienia, stanowić będzie wynagrodzenie otrzymywane przez nią na tym dodatkowym stanowisku pracy.

(h)

Wesele, jest teściowa i zięć...

Bawmy się nieco ciszej!

Coraz więcej rodziców młodych par decyduje się na urządzanie wesel w restauracjach. Z kilku powodów: przede wszystkim odpadają męczące zakupy, a także przyrządzanie, gotowanie, podawanie do stołu. Na urządzanie wesel zbyt małe są też nasze mieszkania. A tymczasem modne stały się wesela huczne, rodziny zjeżdżają się nawet z odległych krańców Polski. Jest to przecież wspaniała okazja, żeby znów spotkać się w rodzinnym gronie. 50—70—100 osób — tyle pomieścić może tylko restauracja. Już wszystkie lokale w Łodzi są pozamawiane aż do lutego włącznie. Takie jest zapotrzebowanie!

Ale gdy goście weselni bawią się szampańsko przy orkiestrze, która do tego używa wzmacniaczy, lokatorzy mieszkający bądź w tym samym domu, w którym jest owa restauracja, bądź w jej pobliżu — przez całą noc nie mogą zmrużyć oka. Okropnie ich męczy ten weselny ubaw. Gdyby to było raz w roku, ale tak dzieje się co tydzień, w każdą sobotnią noc!

Często otrzymujemy listy na ten temat. Przekazujemy je gospodarzom dzielnicy lub miasta, a także kierownikom placówek gastronomicznych. I jedni i drudzy odpowiadają, że są bezsilni. Ludzie się żenią i z tej okazji chcą się wesoło zabawić. Tylko w nielicznych miastach (np. w Pabianicach) dało się wybudować dwie przemiłe kawiarnie poza osiedlami mieszkalnymi. Wesela w nich urządzane na długo pozostają w pamięci uczestników. Może dlatego, że ich głośna radość nikomu nie przeszkadza?

Oto kolejny list od Czytelnika z Wielunia:

„Każdej nocy z soboty na niedzielę w wieluńskiej restauracji „Hotelowa" odbywają się uczty weselne. Orkiestra gra bardzo głośno, śpiewy słychać na całą okolicę. Taka zabawa uniemożliwia wypoczynek mieszkańcom okolicznych domów. Uczty kończą się często o szóstej rano, a czasem — w środku nocy — ich uczestnicy pod naszymi oknami głośno załatwiają porachunki między sobą. Te ogromne ilości decybeli doprowadzają mieszkańców do rozstroju nerwowego".

Naczelnik miasta i gminy w Wieluniu jest w wielkiej rozterce. Doskonale rozumie tych mieszkańców, którym niemal co tydzień przeszkadza się w spokojnym wypoczynku, lecz z drugiej strony nie może zakazać organizowania wesel w „Hotelowej", gdyż z kolei nie wybaczyliby mu tego ci, którzy żenią i wydają za mąż swoje pociechy. Przeprowadził jednak „męską" rozmowę z dyrektorem WSS „Społem", któremu restauracja ta podlega. Wspólnie uradzili, że zamówienia na urządzanie przyjęć weselnych będą nadal przyjmowane, ale pod jednym warunkiem: **orkiestra nie będzie korzystać ze wzmacniaczy.**

To już jest coś. Plus zamknięte jesienią i zimą okna w okolicznych mieszkaniach. Przez parę najbliższych miesięcy ludzie będą mogli spać spokojnie. Aż przyjdzie lato i wszystko zacznie się od nowa...

Gkz.

Instytucje wyjaśniają

PRZEBUDOWA BYŁA KONIECZNA

W sprawie przebudowy pomieszczeń gospodarczych przy ul. Górniczej 41, PGM — Bałuty poinformowało nas (po jej zbadaniu), że trzeba było dobudować komórkę dla gospodarza, gdyż nie miał on gdzie przechowywać niezbędnych w jego pracy materiałów i sprzętu. Konieczna była również przebudowa śmietnika, wprowadzono bowiem pojemniki na śmieci, w miejsce stosowanych dotychczas puszek.

Dokonano też pewnych przeróbek budowlanych, które poprawiły wygląd estetyczny posesji. (g)

PRĘDZEJ, PRĘDZEJ!..

Bardzo często piszemy o psujących się windach. Ludzie wdrapujący się na wysokie piętra z torbami pełnymi zakupów, albo z wózkami dziecinnymi, mają powody do zdenerwowania. Tym bardziej, że naprawa dźwigów trwa miesiącami. Tak, jak to miało miejsce w bloku przy ul. Wł. Bytomskiej 11.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Dźwigowych tłumaczy nam, że remont kapitalny dźwigu musi trwać co najmniej 2—3 miesiące, chociaż ostatnio stosuje ono szereg nowych technologii, które znacznie skracają czas remontu.

Zastępca dyrektora MPRDź, mgr inż. I. Stępień, bardzo ubolewa nad tym, że łódzkie windy stwarzają lokatorom tyle utrapień, lecz obecny poziom techniki nie pozwala jeszcze na zdecydowane wyeliminowanie postojów dźwigów w czasie remontu. Dopiero obecnie w budownictwie mieszkalnym instaluje się dwa piony transportowe, czyli dwie windy w jednym ciągu komunikacyjnym. I to rozwiązuje problem, bo gdy jedna z nich jest w naprawie, druga powinna być sprawna. Ale jeśli w bloku jest tylko jedna winda? Prosimy więc w imieniu lokatorów: przyspieszajcie remonty, panowie inżynierowie!

(g)

REMONTOWCY ZAPCHALI STUDZIENKĘ

Ledwo popadał drobny deszczyk, a całe podwórze przy ul. Piotrkowskiej 211 natychmiast zamieniało się w jezioro. A że tegoroczne lato obfitowało w opady, to lokatorzy brodzili w wodzie po kostki. Alarmowali ROM, prosili o pomoc, ale załatwienie tej sprawy było widocznie ponad siły administracji.

PGM — Śródmieście, do którego skierowaliśmy skargę Czytelników, bardzo szybko ustaliło przyczynę zalewania podwórka i bramy. A znając ją, mogło nakazać szybkie jej usunięcie.

Okazało się, że w tym domu wykonuje się remont niektórych pomieszczeń. Remontowcy byle jak i byle gdzie złożyli materiały budowlane i zapchali studzienkę, do której zawsze spływały wody deszczowe. Musieli ją jednak szybko oczyścić. I dziś można już suchą nogą przejść i w bramie i na podwórku. Ale czy trzeba było do tego aż pośrednictwa działu interwencji „Dziennika Popularnego"?

(g)

REZERWY W TRAMWAJACH

Na list mieszkańców Podgórza i Stoków odpowiedziała dyrekcja MPK wyjaśniając przyczyny zmian dokonanych w oragnizacji ruchu (m. in. zmiany trasy linii „58") dra stycznym brakiem taboru autobusowego. W ostatnich latach na obrzeżach naszego miasta powstało kilka osiedli mieszkaniowych oraz wiele nowych zakładów przemysłowych. Tym rejonom trzeba było także zapewnić sprawną komunikację. Autobusy zostały wygospodarowane właśnie drogą zmian w ruchu komunikacji. I tam, gdzie pasażerów przewozić może tramwaj, będący w dalszym ciągu podstawowym środkiem przewozowym w naszym mieście, autobusy zostały wycofane. Dyrekcja MPK ubolewa nad tym, że łodzianie „preferują" przede wszystkim komunikację autobusową i zachęca do korzystania z tramwajów, które dysponują jeszcze znaczną rezerwą miejsc.

Tylko, żeby się one nie wlokły jak żółwie!.. (g)

PŁYTKI BYŁY, ALE NIE TE

Czytelniczka z ul. R. Tagore nawet w najgorszych przeczuciach nie przewidziała, że wymiana podłogi w jej kuchni potrwa aż tyle miesięcy. I że żyć będzie z rodziną jak w taborze cygańskim.

PGM Górna tłumaczy ten stan rzeczy brakiem płytek PCW. Kiedyś nawet nadeszła ich dostawa, ale po rozpakowaniu paczek okazało się, że każda płytka jest inna. Czyniono więc dalsze starania o otrzymanie właściwego materiału. W końcu płytki nadeszły i remont podłogi w kuchni naszej Czytelniczki został wreszcie zakończony, ale lokatorka w żaden sposób nie potrafi zrozumieć, jak można rozpoczynać jakąś robotę nie mając pod ręką przygotowanego materiału...

(g)

NIU 303-04 -odpowiada-

DRZEWA OWOCOWE NIE PODLEGAJĄ OCHRONIE

J. S.: Na ulicy Wioślarskiej stały wśród ogrodów owocowych stare drewniane domki. Teraz je wyburzono, drzewa zaś wycięto i na miejscu spalono. Bardzo nam żal tych spalonych drzew; czy koniecznie trzeba je było wyciąć?...

RED.: Zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej Urzędu Miasta, p. Krystyna Łopacińska twierdzi, że jednak było to konieczne. Zarówno na ul. Wioślarskiej, jak i Narciarskiej wyburza się domy pod nowe bloki mieszkalne. Rozbiórki przeprowadzane są na zlecenie Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestoprojekt". Oczyszczono więc teren nawet z drzew owocowych, które — niestety — nie są pod ochroną. Może właśnie dlatego są one tak beztrosko niszczone? Drzewa te nie powinny być jednak palone, lecz wywożone. Urząd Dzielnicowy Łódź-Polesie zwrócił inwestorowi uwagę na tę nieprawidłowość. Wystarczająco dużo dymu mamy z kominów fabrycznych. (g)

DLA ZABEZPIECZENIA SIĘ

B. W.: Znalazłem pracę w zakładzie położonym znacznie bliżej mego miejsca zamieszkania niż dotychczasowy, postanowiłem więc złożyć pismo o rozwiązanie ze mną umowy za porozumieniem stron, ale nie jestem pewien czy otrzymam zgodę. Gdybym nie dostał jej — czy zakład jest zobowiązany potraktować moje pismo jako wypowiedzenie? Jeśli nie, czy mogę — dla zabezpieczenia się — opatrzyć je stosowną adnotacją?

RED.: Złożenie przez pracownika pisma o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron jest dla drugiej strony swego rodzaju ofertą. Jeśli strona ta nie przyjmie jej, ofertę uważa się za niebyłą i pracownik może pozostać w zakładzie na dotychczasowych warunkach, albo sięgnąć po mniej korzystną formę oświadczenia woli, czyli złożyć wypowiedzenie. Jak z tego wynika, jeśli chce Pan zabezpieczyć się przed ewentualnym odrzuceniem przez zakład jego propozycji i zyskać na czasie, dobrze byłoby zaznaczyć w piśmie, że w razie negatywnego załatwienia prośby chce Pan, aby potraktowano je jako wypowiedzenie zawartej umowy. W tym jednak przypadku rozwiązanie nastąpi w terminie przewidzianym przepisami, tj. po dwóch tygodniach, miesiącu lub trzech miesiącach — w zależności od tego, jak długo jest Pan w zakładzie zatrudniony. (h)

KIEDY W PODWÓJNYM WYMIARZE?

N.T.: Ubiegam się o nagrodę jubileuszową, a ponieważ wskutek dłuższej przerwy nie można mi uwzględnić poprzedniego zatrudnienia, wystąpiłem z wnioskiem aby wliczyć do okresu pracy lata wojennej służby wojskowej. W jakim wymiarze — pojedyńczym czy podwójnym — zakład powinien to uczynić?

RED.: Kwestię zaliczalności okresów kombatanckich do lat zatrudnienia (od których zależy przyznanie nagrody jubileuszowej lub innych świadczeń od zakładu) reguluje artykuł 8 ustawy kombatanckiej z 23 października 1975 r. (Dz. U. 34/75). Przewiduje on, że okresy te wlicza się w wymiarze pojedyńczym. Te same okresy uwzględnia się jednak w wymiarze podwójnym wtedy, gdy pracownik ubiega się o rentę lub emeryturę. (h)

TYLKO 3 LATA

ST. M.: Zaraz po urlopie macierzyńskim wzięłam trzyletni bezpłatny urlop na opiekę nad dzieckiem, które skończyło już 3 lata i chodzi do przedszkola, lecz bardzo źle się w nim czuje. Czy mogę jeszcze o rok przedłużyć sobie urlop bezpłatny?

RED.: Niestety, nie. Pracownicy przysługuje bowiem jedynie 3-letni urlop bezpłatny, najwyżej jednak do ukończenia przez dziecko 4 lat życia (Dz. U. nr 43 z 1975 r. poz. 219). (g)

W ZAKŁADZIE MĘŻA

R. G.: Gdy urodziło się dziecko, o zasiłek rodzinny wystąpiłam w swoim zakładzie, bo mąż w tym czasie zmieniał pracę. Wypłacono mi go w podstawowej wysokości. Od 1 października idę jednak na urlop bezpłatny. Czy wtedy zatrudniający mnie zakład może nadal wypłacać mi zasiłek? A jeśli tak, to czy w podwyższonej wysokości?

RED.: Może. Chcemy jednak dodać, że z chwilą przejścia na urlop bezpłatny — o ile nie będzie pani w tym okresie nigdzie zatrudniona — mężowi będzie przysługiwał zasiłek na Panią. Dlatego też byłoby lepiej, aby mąż pobierał oba zasiłki w swoim zakładzie. Jeśli zaś od momentu przejścia Pani na urlop, dochód rodziny będzie wynosił poniżej 1400 zł na osobę — zarówno zasiłek na Panią, jak i na dziecko będzie wypłacany w podwyższonej wysokości. (h)

PROPORCJONALNIE MNIEJSZE

B. M.: Od 1 sierpnia br. pobieram rentę inwalidzką. W tym miesiącu mój dawny zakład zaproponował mi powrót i pracę w niepełnym wymiarze godzin. Jaki dopuszczalny zarobek mogę uzyskać w br. Czy pełne 24 tysiące złotych?

RED.: Dopuszczalna kwota zarobku osiąganego przez rencistę lub emeryta wynosi obecnie 24 tys. zł rocznie. Jeśli zaś rencista lub emeryt posiada wyższe kwalifikacje zawodowe, albo też jest zatrudniony w tych działach gospodarki narodowej, które odczuwają brak pracowników — nawet 36 tys. zł w stosunku rocznym.

A zatem, jeśli pracownik podejmuje zatrudnienie w tym samym roku kalendarzowym, w którym zostało mu przyznane określone świadczenie z ZUS, kwota zarobku musi być odpowiednio zmniejszona, bo dostosowana do liczby miesięcy, w których pracownik pobierał rentę lub emeryturę.

W Pana przypadku miesięcy tych będzie pięć, a więc osiągnięty w br. zarobek w charakterze rencisty nie może przekroczyć 10 tys. złotych. Ewentualnie 15, gdyby należał Pan do grupy określonych przepisami fachowców. (h)

PRZEJŚCIE DO INNEGO RESORTU

PRACOWNIK: Jestem długoletnim pracownikiem przemysłu włókienniczego. Nim jednak złożyłem wniosek o przyznanie mi premii jubileuszowej, wystąpiłem o rozwiązanie ze mną umowy i po upływie okresu wypowiedzenia podjąłem pracę na jednej z wielkich budów. Czy poprzedni zakład jest mimo to zobowiązany wypłacić mi premię jubileuszową?

RED.: Ustalenie prawa do nagrody jubileuszowej w przedsiębiorstwach podległych resortowi przemysłu lekkiego następuje na podstawie art. 14 Zbiorowego Układu Pracy oraz zarządzenia nr 100 prezesa Rady Ministrów zam. w M. P. nr 58/59.

W świetle tych przepisów rozwiązanie stosunku pracy w trybie wypowiedzenia dokonanego przez pracownika w zasadzie powoduje utratę ciągłości pracy, wymaganej do uzyskania nagrody jubileuszowej. Chyba, że fakt zwolnienia jest spowodowany szczególnymi okolicznościami (np. sytuacją rodzinną, stanem zdrowia itp.) oraz gdy pracownik po odejściu z zakładu podejmuje zatrudnienie w przedsiębiorstwie również podległym resortowi przemysłu lekkiego.

W takiej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy leży w gestii kierownictwa zakładu i rady zakładowej, które wspólnie oceniają czy inicjatywa pracownika odejścia z zakładu spowodowana została okolicznościami natury obiektywnej, czy też w grę wchodziły inne motywy. Od decyzji kierownictwa pracownik ma możność odwołania się do komisji rozjemczej.

w listach podpowiedziane

„Zwracam się ze skargą do Was, bo już nie wiem gdzie się udać i co robić, jaką znaleźć radę i gdzie szukać sprawiedliwości." Takimi słowami rozpoczynają się listy najsmutniejsze, nawiązujące do spraw pozornie tylko prostych, a w rzeczywistości niezwykle trudnych do załatwienia.

Są to bowiem problemy wykraczające poza przepisy i paragrafy, wymykające się zwykłym sondom i sprawdzianom, sięgające pokładów ludzkiej wrażliwości, charakteru i kultury, niełatwych do zgłębienia przysłowiowym szkiełkiem i okiem, przy pomocy doraźnych środków zaradczych i zwykłych interwencji.

Oto jedna z takich spraw, przekazana nam przez 80-letnią staruszkę (nazwisko i adres znane redakcji), która (aby wypełnić pustkę po śmierci męża) zameldowała u siebie na stałe, niezwykle do niej dotąd — jak sądziła — przywiązaną i życzliwą jej siostrzenicę.

„Liczyłam na serdeczność i opiekę — pisze. — **Myślałam, że odwdzięczy się tym większą troskliwością i sercem. Niestety spotkało mnie rozczarowanie. Straciłam własny kąt, gdyż siostrzenica zaczęła uważać się za gospodynię w moim mieszkaniu, dokucza mi i maltretuje. Chociaż nie płaci — ani komorne ją nie obchodzi, ani światło — nie ma mowy o wdzięczności z jej strony, ani też o względach należnych starszemu, schorowanemu człowiekowi. Ubliża mi i odgraża się, że „zrobi ze mną koniec", a ja tylko płaczę ze strachu przed nią i żałości. Co robić? Pomóżcie mi, bo już sił mi nie staje".**

Czym można było pomóc skarżącej się redakcji Czytelniczce? Jak wkroczyć w sferę rodzinnego życia obu zależnych od siebie kobiet? Jak dojść prawdziwych przyczyn, nękających starszą panią, rozczarowań i niesnasek, skoro jej najbliższe otoczenie okazało się — jak pisze — bezsilne?

Bezsilność tę potwierdziły również oficjalne doniesienia czynników, do których zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Uzasadniły ponadto, jak niezwykle trudnym zadaniem jest dotarcie do istoty

OPRAWY nie do załatwienia

sprawy i wyprowadzenie jednoznacznych, bezwzględnie obiektywnych wniosków.

„Zarzuty dotyczące zachowania siostrzenicy opisane w skardze skierowanej do „Dziennika Popularnego" potwierdziły się" — odpowiedział nam na piśmie Ośrodek Opiekuna Społecznego. **„Nie stwierdzono, aby w zachowaniu przyjętej do domu przez ciotkę dziewczyny przejawiały się znamiona przestępstwa w postaci znęcania się. Powodem nieporozumień między obu kobietami jest to, że mają różne charaktery i prowadzą odmienny tryb życia. W grę wchodzi godzina udania się na spoczynek, przyjmowanie gości itp., sprawy trudne do pogodzenia, gdy obie strony nie chcą wykazać względem siebie należytego zrozumienia. Sprawę tę przekazano więc do Społecznej Komisji Pojednawczej, wskazując na potrzebę przestrzegania podstawowych norm współżycia między ludźmi"** — wyraziła swą opinię komenda dzielnicowa MO.

Skierowany przez milicję do komisji

Krystyna Wyrzykowska

wniosek został już — przy współudziale opiekuna społecznego — załatwiony i podobno z pomyślnym skutkiem. Czy jednak będzie to pomyślność trwała i faktyczna? Czy owe bliskie sobie przecież, bo tyloma więzami życiowymi złączone osoby, zdobędą się na tak potrzebną im we współżyciu wzajemną tolerancję i życzliwość?

Tolerancja w dobrym tego słowa znaczeniu, a więc w sensie mądrej, życzliwej wyrozumiałości względem drugiego człowieka, jego przyzwyczajeń i charakteru, upodobań a nawet słabostek, jest bowiem nie tylko warunkiem dobrego i spokojnego współżycia między ludźmi, ale i miernikiem ich kultury.

Nie do pomyślenia jest np., by człowiek o głębokiej kulturze umysłowej i duchowej wyłamywał się ze społecznych norm współżycia, łamał obowiązujące ludzi prawa i obowiązki, utrudniał życie swym bliskim, kolegom lub sąsiadom, wymuszał od nich szczególne dla siebie przywileje kosztem otoczenia, lub — co gorsza — wywierał presję bądź stosował przemoc, by zaspokoić swe antyspołeczne, egoistyczne cele.

Jest faktem, iż obowiązujący w społeczeństwie system praw i obowiązków stanowi skuteczną na ogół zapore przed drastycznymi przejawami naruszania porządku publicznego. Nie jest jednak w stanie i nie może ingerować w te właśnie, osobiste rejony naszych postaw i zachowań, które ujawniamy w toku zwykłych, prywatnych, codziennych kontaktów.

Np. w stosunki rodzinne i sąsiedzkie, koleżeńskie czy przyjacielskie — o ile nie wykraczają one poza ogólnie przyjęte normy, w sferę uczuć osobistych i wrażliwości człowieka, w poczucie własnej godności czy honoru. W tych dziedzinach sami sobie winniśmy być sternikiem i sterować własną wolą i rozsądkiem ze szczególną odpowiedzialnością.

Nie świadczą dobrze o tej odpowiedzialności wydarzenia, które rozwiązywać trzeba dopiero przy pomocy komisji pojednawczych czy innych zewnętrznych czynników.

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

Atrakcje na Jesiennym Jarmarku „Społem"

Zimna i deszczowa pogoda nie zniechęciła łodzian, którzy tłumnie odwiedzili wczoraj tradycyjny Jesienny Jarmark „Społem", zorganizowany na pl. Barlickiego. Od godziny 11 — czyli od rozpoczęcia imprezy — chętnych zakupienia atrakcyjnych artykułów gospodarstwa domowego, odzieży czy kosmetyków, nie brakowało.

Dla tych, którzy przyszli na jarmark nie tylko po zakupy, gościnne podwoje otworzyła karczma „Pod Kogutem", oferująca dania barowe. Jarmarkowy nastrój uzupełniły występy kapeli „Familijnej".

Jarmark „Społem" trwać będzie do 30 bm. w godz. 11—18 (25 bm. 11—16). Przewidziane obroty — około 22 mln zł.

(s)

Fot.: A. Wach

Czyny społeczne wartości 110 mln zł w ciągu półrocza

Dla siebie, miasta i gminy

Łódzki Komitet FJN dokonał wstępnej oceny czynów społecznych w I półroczu br. Okazuje się, że mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych mieszkańcy Łodzi i woj. miejskiego łódzkiego pomyślnie wykonali zaplanowane prace społeczne. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ich wartość za okres 6 miesięcy tego roku wynosi 110 mln zł, co stanowi 55 proc. planu rocznego.

W Łodzi, najlepsze wyniki uzyskały jak dotychczas dzielnice Górna, Bałuty i Polesie. Natomiast z miast naszego województwa przodują: Ozorków, Pabianice i Zgierz. I tak np. na Górnej m. in. zakończono budowę cyklodromu przy ul. Karpackiej, urządzono 5 minitargowisk, pracowano przy wznoszeniu hali sportowej KS „Tęcza" budowie 2 parkingów i 10 wiat. Ponadto wybudowano 2 km chodników oraz urządzano i konserwowano zieleńce na kwotę 1,3 mln zł.

Z kolei na Bałutach zalesiono 8 ha nieużytków w rejonie ul. Szczecińskiej, prowadzono prace przy budowie al. Włókniarzy (odcinek ul. Pojezierska — Teresy) i porządkowano osiedle Zgierska — Stefana.

Nie mniej imponujący dorobek ma Polesie. Tu w czynie społecznym wykonywano m. in. utwardzenie dróg w Parku Kultury i Wypoczynku, zagospodarowywano tereny zielone w osiedlu Retkinia, pomagano przy budowie al. Włókniarzy i Trasy W—Z, urządzono dwa minitargowiska, przekazano do użytku 2 parkingi oraz pracowano przy budowie 15 wiat-poczekalni. Trwają także prace przy wznoszeniu fontanny w Parku im. Poniatowskiego.

W Ozorkowie mieszkańcy brali udział w urządzaniu boisk sportowych Pod Lasem i budowie wodociągu (880 m) na ul. Prostej, Kolejowej i Suchej. W Pabianicach prowadzono prace przy budowie bulwarów nad rzeką Dobrzynką, wykonywano roboty porządkowe po rozbiórkach domów, urządzano zieleńce na trasie E-12, przeprowadzono modernizację strzelnicy LOK, porządkowano osiedla mieszkaniowe oraz zbudowano 14 wiat. Poza tym prowadzono modernizacje szkół podstawowych, zawodowych, licealnych i Technikum Budowlanego na łączną kwotę 1.245 tys. zł.

W Zgierzu z ważniejszych czynów społecznych na uwagę zasługują budowa sieci wodno-kanalizacyjnej (2,5 km) na sześciu ulicach, rozbiórki i prace porządkowe w rejonie ul. Piątkowskiej i Rewolucji 1905 r., porządkowanie osiedla przy ul. Parzęczewskiej, budowa torów łuczniczych KS „Boruta" i kontynuacja robót przy rozbudowie parku nad Bzurą.

Trzeba tu także wspomnieć o poważnym wkładzie i inicjatywie samorządów mieszkańców. Dość powiedzieć, że 191 samorządów w Łodzi i w miastach województwa wykonało czyny społeczne wartości przeszło 21 mln zł. Wartość prac społecznych zrealizowanych przez komitety osiedlowe i obwodowe na Bałutach wyniosła 4 mln zł, na Polesiu — przeszło 3 mln zł, w Śródmieściu i Górnej ponad 2 mln zł na Widzewie — około 2 mln zł, w Zgierzu — około 3 mln zł, a w Pabianicach — przeszło 1 mln zł. Do wyróżniających się samorządów mieszkańców w inicjowaniu i podejmowaniu czynów społecznych należą komitety osiedlowe nr 2 „Wielkopolska A" w dzielnicy Bałuty, nr 11 RSM „Bawełna" w dzielnicy Górna, „Karolew" na Polesiu, „Zarzew" na Widzewie" Komitet Obwodowy nr 23 w Śródmieściu i Komitet Obwodowy nr 6 w Zgierzu. Urządzano m. in. place do gier i zabaw, korty tenisowe, zieleńce, pomagano przy budowie minitargowisk, parkingów, układano chodniki oraz wykonywano roboty ziemne przy budowie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. W pracach tych aktywnie uczestniczyły terenowe oragnizacje społeczno-partyjne, młodzież, kluby sportowe, pracownicy ROM i administracji spółdzielni mieszkaniowych.

(j. kr.)

Dyscyplina pracy, sądy społeczne

Dwa niezwykłej wagi tematy podjęła na ostatnim posiedzeniu Komisja Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego oraz samorządu mieszkańców. Ocena dyscypliny społecznej w gospodarce uspołecznionej województwa miejskiego łódzkiego w latach 1975 — I półrocze 1977 w aspekcie jedności praw i obowiązków pracowników — to pierwszy temat. Omówiono go na podstawie wnikliwych badań przeprowadzonych wspólnie z Komisją Pomocy Prawnej ŁRZZ (wczorajsze posiedzenie było także wspólne) w kilkunastu zakładach pracy.

Problem jest bardzo złożony. Aspekt: prawa i obowiązki rozkłada się na elementy zawarte w przepisach i w codziennej pracy życiowej. Często są one zbieżne, często popadają w kolizje ze sobą. Materiały stanowić będą źródło obszernych opracowań końcowych, które w formie wniosków, kierowanych do różnych adresatów mają stanowić o uregulowaniu wielu kwestii pojmowanych dotychczas bardziej formalnie niż życiowo. Ten temat — podobnie jak następny — rozwój i działalność sądów społecznych w zakładach pracy — potraktujemy osobno. Sygnalizujemy na razie, że ŁRZZ na podstawie badań działalności sądownictwa społecznego stwierdziła, że nie funkcjonują one w pełnych wymiarach, a przecież ich zadania — ugruntowanie przez same załogi zasad współżycia społecznego, zapobieganie konfliktom i rozwijanie prawidłowych stosunków międzyludzkich, oraz zabezpieczenie ładu społecznego i poszanowania prawa — należą do zadań pryncypialnych. Ich wykonanie ma wpływ także na sferę gospodarczą i ekonomiczną. Odpowiednie wnioski zmierzają ku dalszemu uaktywnieniu sądów i wzrostu ich znaczenia w kształtowaniu stosunków i dyscypliny społecznej.

(zt)

PALISZ!
— A TWOJE PŁUCA?

W NASZYM REFLEKTORZE

Rozkopali i zostawili!

Wszystko byłoby dobrze, gdyby ci, co rozkopali ulicę czy chodnik, doprowadzali teren do takiego stanu jaki był przed rozpoczęciem robót. Gorzej natomiast, gdy sprawa zostanie załatwiona połowicznie, co niestety, zdarza się częściej. Brygady zakopują rów, ale nie mają już sił (lub chęci) ułożyć np. płyt chodnikowych.

Tak właśnie stało się na ul. Kilińskiego między ulicami Nawrot a Główną: zasypano wykopany uprzednio rów natomiast nie ułożono zdjętych płyt chodnikowych i nie uporządkowano terenu. W rezultacie mieszkańcy posesji nr 114, 116, 118, 120 i 121 są stale narażeni na niebezpieczeństwo.

Nie znamy wykonawcy tych robót, sądzimy jednak że znany jest on administracji tych domów którą prosimy o interwencję pod właściwym adresem.

R.

Mieszkańcy ul. Żubrowej

czekają

„Wykopki" przeprowadzone wiosną na ul. Żubrowej wzbudziły nadzieję mieszkańców bloków nr, nr 21, 22, 23, 25 i 27, że wreszcie korzystać oni będą z miejskiej sieci ciepłowniczej. Tymczasem rozkopano trawniki, zerwano chodniki, zlikwidowano przejścia i... wszystko pozostawiono. Zrobiło się zimno, będzie z pewnością jeszcze zimniej, a oczekiwane przyłączenie jak nie nastąpiło, tak nie następuje.

R.

W NASZYM REFLEKTORZE
„Dziennik Popularny" Piotrkowska 96 90 103 Łódź tel 337-47 i 341 10 w godzinach 10—12
Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Ponad 3 tys. bloków - ogrzanych

Wczoraj — w trzecim dniu rozpoczęcia tegorocznego sezonu ogrzewczego — ekipy z Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi zdążyły już dotrzeć do przeszło 3 tys. bloków, gdzie trzeba było m. in. odkręcić zawory ciepłownicze, żeby zapewnić lokatorom ciepło w kaloryferach. Nadal jednak około 1 tys. budynków nie jest jeszcze ogrzewanych.

Jak nas wczoraj zapewnił kierownik Wydziału Eksploatacji ZSC — inż. Stanisław Wasiak, robi się wszystko, żeby w piątek, 23 września zakończyć operację „Ciepło". Dlatego też fachowcy ZSC pracują do późnych godzin wieczornych. Bywa jednak i tak — jak to miało miejsce m. in. w Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — że ekipy ZSC nie mogły dostać się do pomieszczeń, w których znajdują się zawory c.o., bo nie było... kluczy. Dopiero wczoraj bloki — wysokościowce w ŚDM — otrzymały ciepło.

Poza tym zdarzyło się już kilka awarii rurociągów, m. in. na Kozinach, Dołach, przy ul. Brukowej, Wapiennej, Sieradzkiej i przy ul. Kopernika 18 i 16. Nie wiadomo więc, czy do piątku uda się je usunąć.

(j. kr.)

Świeże sery i twarożki w łódzkich sklepach

już od wczesnych godzin rannych

Do większości łódzkich sklepów świeże sery, twarożki, śmietana, czy napoje mleczne, dowożone były często w godzinach popołudniowych, co oczywiście nie było bez znaczenia dla ich jakości. Rzecz jasna, że wiele osób, pragnących zjeść na śniadanie świeży twarożek, czy biały ser, musiało z tego rezygnować. Wszystko jednak wskazuje na to, że począwszy od listopada br. sytuacja ulegnie zmianie.

W Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, Zakładach Mleczarskich w Łodzi opracowuje się taką modyfikację układu dostaw, by, tak jak dotychczas mleko, w godzinach nocnych rozwozić także do sklepów wszelkiego rodzaju twarożki, sery, śmietanę, kefir, jogurt i maślankę. W tej sytuacji już do godziny 6 rano wszystkie te produkty będą dostarczone do sklepów spożywczych i oczywista, rano trafią na stoły łodzian. Wreszcie więc będzie tak, jak być powinno.

Coraz większym powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta cieszy się mleko homogenizowane. Dotychczas produkuje się je w niewielkich ilościach 2—4 tys. litrów dziennie. Ponieważ handel sygnalizuje duże zapotrzebowanie na ten rodzaj mleka, już w najbliższym czasie jego produkcja wzrośnie dziesięciokrotnie, co winno w pełni pokryć zapotrzebowanie. Czynione są też starania, by dostarczać je do domów.

(ms)

5 lat więzienia dla pirata drogowego

Przed Sądem Rejonowym w Łodzi zakończyła się sprawa Władysława Mozolewskiego (lat 40, zam. ul. Sukiennicza 1), który 16 maja wieczorem prowadził swój samochód po ulicach miasta będąc w stanie nietrzeźwym. Jak wykazała analiza krwi pobranej u niego po wypadku — który spowodował — stężenie alkoholu wynosiło 1,92 prom. Rzecz jasna, że w takim stanie stracił on panowanie nad kierownicą, zjechał na lewą stronę jezdni i potrącił idących jej skrajem dwóch mężczyzn: Adama S., który doznał urazów głowy oraz Zygfryda R., który dostał się pod pojazd, wleczony był na odcinku kilkudziesięciu metrów i zmarł na skutek obrażeń.

Sąd uznając winę oskarżonego skazał go na 5 lat pozbawienia wolności i orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

(zt)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacje o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	603-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	400-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Cyganeria"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Słoń"
NOWY — godz. 19.15 „Cień"
MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci"
JARACZA — godz. 16 „Placówka", godz. 19.30 „Tramwaj zwany pożądaniem"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Znachor"
MUZYCZNY — godz. 19 „Sztygar"
ARLEKIN — godz 17.30 „Sambo i lew" (Piotrkowska 282)
PINOKIO — godz. 17.30 „Klonowi bracia"
FILHARMONIA (kościół ewangelicki św. Mateusza — Piotrkowska 283) godz 19 Recital organowy — Hans Otto (NRD). W programie: Utwory J. S. Bacha: Preludium largo i fuga C-dur BWV 543—529. Dwa opracowania ze zbioru „Osiemnastu chorałów". O Lamm Gottes unischuldig BWV 656, Schmücke dich, o liebe Seele BWV 654. Fantazja na 5 głosów c-moll BWV 562. Fantazja G-dur BWV 572. Passacaglia i fuga c-moll BWV 582 Koncert d-moll wg Vivaldiego BWV 596. Preludium i fuga potrójna Es-dur BWV 552.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz 10—16
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz 10—16
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz 11—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz 10—20
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—19 (kasa do 18)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14—21, w niedziele i święta w godz. 10—21 w dni wolne od pracy w godz. 12—21
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15 godz. 9.45, 12, 14.15, 18.45, „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o, godz. 16.30 Seans nocny „Szkarłatny pirat" USA godz. 21. Film w wersji oryginalnej — czytana lista dialogowa
IWANOWO — „Diabli mnie biorą" franc. od lat 15, godz. 10, 12.15 14.30, 17 19.30
POLONIA — „Cenny depozyt" fr. od lat 12, godz 10, 12.30, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o, godz. 10, 12.15, 14.30 17, „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12, godz. 19.15
WŁÓKNIARZ — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o godz. 10.15 12.45 15.30 18 „Szkarłatny pirat" USA godz. 20.15. Film w wersji oryginalnej — czytana lista dialogowa
WOLNOŚĆ — „W mroku nocy" USA. od lat 18 godz. 10, 14.30 „Zakręt" pol. od lat 15, godz. 12.15, 19.30
WISŁA — „Powrót Różowej Pantery" ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30 „Kochaj albo rzuć" pol. b/o godz. 17 19.30
ZACHĘTA — „Strach nad miastem" fr. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17 19.30
ŁDK — „Wojenny prezent" radz. od lat 12, godz. 15.30, „Pat Garrett i Billy Kid" USA. od lat 18, godz. 17.15 19.45
STUDIO — „Pan Wołodyjowski" pol. b/o, godz. 16.30, „Oddział" USA. od lat 15, godz. 19.30
STYLOWY — „Fałszywy król" ang. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
GDYNIA — „Rebus" pol. od lat 15, godz. 12.30, 14.30 „W kręgu zła" franc. od lat 18, godz. 10, 17, 19.30
DKM — „Czy Lucyna to dziewczyna" pol. od lat 12, godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — „Niewierna żona" fr. od lat 18, godz. 16.30, 18.30
MŁODA GWARDIA — „Hazardziści" pol. od lat 15, godz. 12.30, 16, „Na tropie Wilby'ego" ang. od lat 18, godz. 10, 17.15, 19.30
MUZA — „Skarb" pol. b/o, g. 15, „Kochaj, albo rzuć" pol. b/o. godz. 17, 19.30
1 MAJA — Przegląd p.n. „Kobieta w filmie polskim" „Rzeczpospolita babska" pol. b/o, g. 15, „Trzęsienie ziemi" USA, od lat 15, godz. 17, 19.30
POKÓJ — Przegląd pod nazwą „W walce z okupantem", „Dzień oczyszczenia" pol. od lat 15, godz. 15.30, „Serpico" USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.45
ROMA — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 10, 12 „Gang Olsena na szlaku" duński, od lat 12, godz. 14.30, 17 „Mistrz rewolweru" USA. od lat 15, g. 19.30
STOKI — „Trzęsienie ziemi" USA, od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
OKA — „Zamach" pol. od lat 12 g. 12, 14, „Powodzenia stary" fr. od lat 15, g. 10, 16, 18, 20
POLESIE — „Hajducy kapitana Angela" rum. godz. 17, „Klute" USA od lat 18, godz. 19
POPULARNE — „Przedmałżeńskie podboje" czeski, od lat 15, godz. 16 „Ryzykant" USA, od lat 15, godz. 18
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — „Safari 5000" jap. b/o godz. 14.30, 19. Seans zamknięty godz 17
PIONIER — „Mniejszy szuka dużego" pol. b/o godz. 15.15, „Kariera na zlecenie" fr. od lat 18, godz. 17.15, 19.30
REKORD — „Terror Mechagodzilli" jap. b/o. godz. 15.30, 17.30, „Szach królowej brylantów" radz. od lat 15, godz. 19.30
ŚWIT — „Dwa żebra Adama" pol. b/o, godz. 15.30 „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Uśmiech" USA. od lat 18, godz. 17
TATRY — „Od siedmiu wzwyż" USA. od lat 15, godz. 10, 12, 14 „Człowiek z marmuru" pol. od lat 15, godz. 16, 19

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

Stałe dyżury aptek:
Apteka nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6.
Apteka nr 47-067, Konstantynów ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33
Informacji o dyżurach aptek:
w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085, Armii Czerwonej 7
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego Rzgowska, Przybyszewskiego oraz położnictwo z dzielnicy Bałuty. Poradnie K z ul. Libelta Z Pacanowskiej ginekologia z dzielnicy Polesie. Poradnia K, ul. Fornalskiej

Instytut Pol.-Gin AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K ul Felińskiego. Zapolskiej, dzielnica Śródmieście. Poradnie K ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz położnictwo z dzielnicy Bałuty. Poradnie K. ul. Traktorowa Rydzowa, ginekologia z dzielnicy Polesie. Poradnia K ul. Olimpijska

Instytut Poł.-Gin AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Poradnie K ul. Kopcińskiego Próchnika, gm. Brójce oraz położnictwo z dzielnicy Bałuty. Poradnie K ul Marynarska. Snycerska i ginekologia z dzielnicy Polesie. Poradnia K ul. I Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Bałuty. Poradnie K. ul. Bydgoska i Wielkopolska.

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie Poradnie K ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów Ozorków m. Konstantynów, gm. Parzęczew Andrespol Nowosolna oraz Łódź. dzielnica Bałuty. Poradnie K ul. Sierakowskiego i Łagiewnicka

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz Aleksandrów, Ozorków Głowno. Stryków. m. Konstantynów gm Parzęczew Andrespol. Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie Poradnia K, ul. Srebrzyńska

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gm. Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9, 4 i 10 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla poradni rej. nr 1, 2, 3 i 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz ul Dubois 17) gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów i Parzęczew Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedzielę i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź, Armii Czerwonej 15 tel. 341-30, wewn. 70, 457-30 do 54, wewn. 70

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę

Węgierscy goście w TW

Jak się dowiadujemy, łódzki Teatr Wielki gościć będzie pod koniec września węgierskich solistów oraz dyrygenta. Będzie nim **Tamas Breitner** — dyrektor muzyczny Opery w Pecs, laureat nagrody im. Franciszka Liszta. Poprowadzi on przedstawienie „Cyganerii" w dniu 28 września.

Tamas Breitner będzie również dyrygować przedstawieniem „Traviaty" w dniu 29 września. W partii Alfreda usłyszymy **Miklosa Alberta**, w partii Germonta — **Jozsefa Neemetha.**

W roli Violetty wystąpi **Danuta Salska**, z dużym uznaniem przyjmowana na scenie operowej w Duesseldorfie. (sł)

Finałowa scena z opery Mozarta „Cosi fan tutte" na scenie londyńskiej Covent Garden. CAF–UPI

Przy muzyce grzeją dłonie...

Rozgrzewający, dodający otuchy i wpływający doskonale na stan ducha charakter muzyki można by, rzecz jasna, udokumentować i inną przenośnią. Skoro jednak chodzi w tej informacji o ogniska muzyczne — trudno odrzucić skojarzenia najprostsze. Tym bardziej, że i sprawa jest prosta, choć nie pozbawiona mankamentów.

Otóż, jak nas informuje Łódzkie Towarzystwo Muzyczne im. Karola Szymanowskiego, we wszystkich dzielnicach naszego miasta oraz w Ozorkowie Bratoszewicach, Pabianicach i Aleksandrowie istnieją społeczne ogniska muzyczne prowadzące naukę gry na fortepianie, akordeonie, skrzypcach, gitarze klasycznej a także zajęcia baletowe dla dzieci od lat sześciu i rytmiczno-umuzykalniające dla naszych pociech w wieku przedszkolnym. Sekretariat ŁTM przy ul. Piotrkowskiej 65 (tel. 232-03) udziela wszelkich szczegółowych informacji. Niestety chętnych nie jest zbyt wielu. Przy ogniskach muzycznych jest ciągle pusto, a szkoda. Już choćby dlatego, że idzie zima, która bez muzyki jest dużo chłodniejsza i mało sympatyczna. (sł)

W pracowniach uczonych

W instytutach naukowych prowadzone są bezustannie prace badawcze z zakresu różnych dziedzin wiedzy i techniki. Nad czym obecnie pracują uczeni?

W Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach pracuje się nad metodami odzyskiwania rzadkich i drogich metali szlachetnych, powstających w procesach przeróbki rud miedzi.

Instytut Technologii Materiałów Maszynowych i Spawalnictwa Politechniki Gdańskiej prowadzi badania nad zastosowaniem — przede wszystkim w przemyśle stoczniowym — nowej technologii spawania, w której wykorzystano drugie źródło prądu elektrycznego do podgrzewania wstępnego elektrod.

„Warszawska Jesień"

XXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień" minął 21 bm. półmetek. W ciągu pięciu dni festiwalowa publiczność wysłuchała trzynastu spośród 24 przewidzianych w programie koncertów. Kolejne dni przyniosą m. in. występy orkiestry lipskiego „Gewandhausu" „Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra" Polskiej Orkiestry Kameralnej, recitale **Cathy Berberian** i **Maurizia Polliniego.** XXI „Warszawska Jesień" zakończy 25 bm koncert orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyrekcją **Andrzeja Markowskiego.**

Do oczekiwanych ze szczególnym zainteresowaniem festiwalowych wydarzeń należał występ jednego z czołowych zespołów symfonicznych w Europie — Filharmonii Leningradzkiej pod batutą znanego już w Polsce dyrygenta **Aleksandra Dmitriewa.**

— Udział w tej wielkiej i cieszącej się zasłużonym uznaniem imprezie uważamy za zaszczyt — powiedział A. Dmitriew dziennikarzowi PAP. — „Warszawska Jesień" jest dobrze znana i wysoko ceniona przez radzieckie środowisko muzyczne i co roku nasi koledzy po powrocie z tego festiwalu szeroko dzielą się wrażeniami, wiele się o nim pisze w prasie, słyszy w radio. Jest to rzeczywiście jeden z najbardziej wszechstronnych i reprezentatywnych przeglądów najnowszej twórczości w świecie. Nasz zespół zaproponował polskiej publiczności kompozycje **Grażyny Bacewicz**, twórczyni, której przedwczesna śmierć jest stratą nie tylko dla polskiej muzyki. Gramy też dzieła wielu innych waszych kompozytorów: oczywiście — Chopina, lecz również i Szymanowskiego, Karłowicza, Lutosławskiego, Bairda, Pendereckiego, Serockiego, Góreckiego. Często też zapraszamy polskich dyrygentów i solistów, spośród których wymienię tylko przykładowo Witolda Rowickiego, Henryka Czyża, Jerzego Semkowa, Kazimierza Korda, Stefanię Woytowicz, Halinę Czerny-Stefańską. Z nie mniejszą satysfakcją wspominam wspólny występ z Konstantym Kulką w Berlinie.

Koncert orkiestry Filharmonii Leningradzkiej pod dyrekcją Aleksandra Dmitriewa stał się kulminacyjnym punktem środowych imprez XXI „Warszawskiej Jesieni".

Kolekcja autografów

W zamku Brignan w Prowansji mieści się interesująca i cenna kolekcja, ponad 125 tys uzyskanych w ciągu półwiecza, rękopisów, notatek, listów wybitnych francuskich — i nie tylko — pisarzy, muzyków, aktorów mężów stanu. Autografy pochodzą z okresu od siedemnastego stulecia po nasze czasy. Znalazły się więc tu m. in. listy Jean-Baptiste Colberta, mistrza Ludwika Czternastego, i... Agaty Christie, historyka Francois Guizota oraz lekarza i filantropa Alberta Schweitzera, Honoriusza Balzaka i Jeana Racine'a. Seria listów Balzaka, których nie posiada „Bibliotheque Nationale" w Paryżu, omawia sprawę opublikowania autobiograficznego utworu wielkiego pisarza „Une Vie". Jest sprawozdanie złożone za rządów Dyrektoriatu we Francji w dniu ósmym messidora szóstego roku republiki przez ministra spraw zagranicznych Talleyranda. Znajdują się tu tajemnicze zdania, widocznie szyfr dotąd nie odczytany, na temat sytuacji politycznej w Europie. Są też protokóły z przebiegu procesu zabójczyni Marata Charlotty Corday i notatki światowej sławy aktora Mouneta-Sully. Autografy kompozycji Berlioza i Debussy'ego, fragmenty utworów markiza de Sade. Nie brak w kolekcji curiosów w rodzaju telegramu aktora i dyrektora teatru Sachy Guitry nie przyjętego przez urząd pocztowy bynajmniej nie z powodu długości tekstu (119 słów), lecz ze względu na użycie w tym tekście jednego wyrazu „bardzo niemoralnego". Jest korespondencja Francois Mauriaka z powieściopisarką Gabrielle Colette.

W telewizji rozpoczął się ciekawy cykl dokumentalnych programów **„Życiorys Kraju Rad".**

Na zdjęciu, **marynarze Floty Bałtyckiej — uczestnicy szturmu na Pałac Zimowy.** CAF

PRZYJACIELE - NIE TYLKO Z NAZWY

Myślę, że z okazji naszego sezonu teatralnego warto poświęcić również parę słów tym wszystkim akcjom, które mają na celu upowszechnianie kultury teatralnej i zachęcanie do uczestnictwa w spektaklach teatralnych.

W mieście naszym poważną rolę spełnia **Klub Miłośników Teatru przy TPŁ,** który rozpoczyna szesnasty rok swojej pożytecznej działalności.

W zeszłym roku przygotował on w Muzeum Miasta z okazji 15-lecia — wystawę, obrazującą dotychczasowy swój dorobek. Z kolei w Małej Sali Teatru Nowego zorganizował cykl wykładów **„ABC Sztuki Teatralnej"** przy współpracy z **Instytutem Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ.** Z okazji **Międzynarodowego Dnia Teatru** wydał szósty już druk — **„Suplement do dziejów teatralnych miasta Łodzi"** poświęcony kontaktom z Łodzią znakomitego aktora, kierownika teatru, pedagoga i społecznika — **Aleksandra Zelwerowicza,** a to w związku z setną rocznicą jego urodzin. Z tej też okazji odbędzie się w listopadzie tego roku całodzienna sesja poświęcona Zelwerowiczowi.

— A jak wyglądają akcje, które zamierza prowadzić KMT w bieżącym sezonie? Odpowiedzi na to pytanie udziela nam wieloletnia przewodnicząca Klubu Miłośników Teatru — **Krystyna Bobrowska.**

— Na wstępie chciałabym skorzystać z okazji i tą drogą poinformować członków klubu, że w odpowiedzi na nasze interwencje uzyskaliśmy zapewnienie dyrekcji łódzkich teatrów dramatycznych, że rezerwować będą dla członków KMT określoną ilość biletów ulgowych na wszystkie bez wyjątku sztuki grane na łódzkich scenach. Czy w praktyce będzie to miało tak idealny przebieg, jak rozmowy prowadzone na ten temat — to pokaże już czas.

A dalsze nasze plany? Z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej przygotowujemy wydanie specjalnego „suplementu", obrazującego dorobek łódzkich scen w zakresie dramaturgii radzieckiej od lat międzywojennych po dzień dzisiejszy. Ponadto, po rocznej przerwie, zorganizujemy ósmy z kolei konkurs na szkolną recenzję teatralną, a warto podkreślić, że recenzje tego typu cieszyły się wielkim powodzeniem. Włączymy się też do działań Teatru Nowego, który wspólnie z Kuratorium ogłosił konkurs na najlepszą „kronikę spotkań z Teatrem Nowym".

W przyszłości chcielibyśmy w bardziej trwały sposób uczcić wybitnego, a zasłużonego dla naszego miasta znakomitego reżysera — Leona Schillera, którego 25 rocznica śmierci przypada w marcu 1979 r. Projektem naszym zainteresowaliśmy władze miasta, które odniosły się do naszej inicjatywy bardzo życzliwie.

Tak, jak z kolei i my odnosimy się życzliwie i z aprobatą do wszystkich akcji, jakie prowadzi i prowadzić będzie w przyszłości KMT przy Towarzystwie Przyjaciół Łodzi.

M. JAGOSZEWSKI

Międzynarodowa Federacja Teatru Otwartego

Polsko-szwedzka „kooperacja" teatralna

Od 9 do 11 września odbyło się w Mediolanie światowe spotkanie przedstawicieli teatrów niezależnych — członków założycieli nowej, międzynarodowej organizacji **International Federation of Independent Theatres** (Międzynarodowa Federacja Teatru Otwartego). W mediolańskim spotkaniu udział wzięli przedstawiciele młodych teatrów z **Hiszpanii, Włoch Szwecji, Francji, Wenezueli, Peru i Polski,** którą reprezentowali: dyrektor łódzkiego „Teatru 77" — **Zdzisław Hejduk,** wieloletni szef wrocławskiego Festiwalu Teatru Otwartego, spiritus movens wielu teatralnych zjawisk w Polsce — **Bogusław Litwiniec** oraz przedstawiciel naczelnych władz Socjalistycznego Związku Studentów — **A. Kaczmarek.** Gospodarzem i organizatorem spotkania w Mediolanie był świetny zespół „Comuna Baires Teatro Laboratorio".

IFIT ma umożliwić m. in. konfrontację różnych wizji teatru i metod pracy, wymianę informacji na temat działalności zrzeszonych zespołów, ułatwiać międzynarodowe spotkania twórcze oraz wydawać kwartalnik umożliwiający wymianę myśli między zespołami teatralnymi na temat ich pracy i problemów. Ponieważ nie wszędzie młody niekomercyjny teatr o lewicowej orientacji może swobodnie wypowiadać się i tworzyć, członkowie IFIT postanowili w miarę możliwości i sił udzielać sobie wszechstronnej pomocy moralnej i materialnej.

Warto dodać, że niebagatelny udział w rodzeniu się tej światowej inicjatywy teatralnej, i w dotychczasowych pracach IFIT, ma strona polska, której przedstawiciele — „Teatr 77" i jego dyrektor, Zdzisław Hejduk — pełnią funkcję koordynatorów działania IFIT w Europie wschodniej. Jest to niewątpliwie wynik uznania, jakim cieszą się dotychczasowe teatralne realizacje łódzkiego zespołu i aktywnej obecności jego członków w formowaniu kształtu nowego, politycznego teatru.

Podobną rolę koordynacyjną w Europie północnej spełnia zaprzyjaźniony z „Teatrem 77" — „Teater 9" ze Sztokholmu, w Europie południowej wspomniany wyżej zespół „Comuna Baires", który notabene dał w Mediolanie dwutysięczne (!) przedstawienie znakomitego spektaklu „Water Closet". W Ameryce Południowej działania IFIT koordynuje zespół „Rajatabla Ateneo" z Caracas. Przedstawicielką nowej teatralnej organizacji w Ameryce Północnej jest pani Jennifer Merin, krytyk teatralny i animatorka amerykańskiego teatru niekomercyjnego.

Spotkanie w Mediolanie odbyło się nie tylko po to, by młody teatr mógł raz jeszcze zamanifestować swoje istnienie i nadać mu jakieś ramy organizacyjne. IFIT ma być po prostu forum wymiany twórczej myśli, przykładem na to, jak można ponad granicami i ustrojami tworzyć wartości jednoczące i wzbogacające ludzi. Członkowie IFIT chcą zresztą konfrontacji z tym, co najbardziej wartościowe w światowym ruchu teatralnym. Stąd zrodziła się myśl udziału w Teatrze Narodów, który w roku przyszłym odbywać się będzie w czerwcu w stolicy Wenezueli, Caracas. Jednym z organizatorów tej wielkiej imprezy teatralnej będzie Carlos Jimenez z zespołu „Rajatabla Ateneo". Istnieją więc poważne szanse, że pierwszy raz w Teatrze Narodów uczestniczyć będzie któryś z członków IFIT.

W Mediolanie strona polska zaproponowała, by miejscem pierwszego spotkania sztuki otwartej — w nowej organizacji — uczynić Wrocław. Patronat organizacyjny i finansowy zadeklarował Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, a wypróbowany szef dotychczasowego Międzynarodowego Festiwalu Teatru Otwartego we Wrocławiu — Bogusław Litwiniec przedstawił od razu ciekawy roboczy projekt nowego spotkania we Wrocławiu.

Tak więc sprawa nie zaczyna się i nie kończy na pięknych deklaracjach i manifestach ludzi szukających nowej formuły teatru.

Jak informuje nas dyrektor „Teatru 77" — Zdzisław Hejduk, zespół łódzki wyprzedził jakby postanowienia forum w Mediolanie i już wcześniej podjął współpracę z zespołem „Teater 9" ze Sztokholmu. Od wielu miesięcy trwają intensywne prace nad przygotowaniem wspólnej propozycji teatralnej obu grup. Będzie to spektakl podejmujący najistotniejsze problemy naszej współczesności, widziane oczyma młodych Szwedów i Polaków. Zderzenie racji, odmiennego widzenia świata, szukanie porozumienia ludzi ukształtowanych przez inne tradycje, idee i ustroje powinno zaowocować ważnym politycznie i artystycznie zdarzeniem teatralnym.

Do spraw związanych z tą polsko-szwedzką „kooperacją" teatralną wracać będziemy w miarę postępu prac nad nią.

(ah)

NOWOŚCI WSPÓŁCZESNEJ

W. I. LENIN: „O Rewolucji Październikowej";

W. I. LENIN: Dzieła, T. 4; WILHELM SZEWCZYK: „Zbliżenia i refleksje".

LEON JOACHIMOWICZ „Seneka";

WŁADYSŁAW WYDRA: „Dziesiąta Sudecka"

EDWARD ERAZMUS: „Metodologiczne problemy dydaktyki nauk politycznych".

ANDRIEJ STIEPANOW: „RFN a Chiny".

SŁAWOMIR GŁOWACKI: „Terenowe organy a gospodarka narodowa"

FRANCISZEK RUSEK, ADAM ZIELIŃSKI: „Ustawa o okręgowych sądach powszechnych pracy i ubezpieczeń społecznych". Komentarze.

EUGENIUSZ JABŁOŃSKI, RYSZARD OLESZYŃSKI: „Wzory umów zawieranych przez jednostki gospodarki uspołecznionej".

„Instytucje polityczno-prawne Stanów Zjednoczonych Ameryki".

Przemiany stosunków własnościowych w PRL".

Musical dla dzieci w Teatrze Powszechnym

Wystawiane przez łódzkie teatry przedstawienia przeznaczone dla widowni dziecięcej i młodzieżowej cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem naszych milusińskich, a bywa, że i towarzyszący swoim pociechom rodzice bawią się przy tej okazji doskonale.

Wydaje się, że równie gorące przyjęcie i uznanie czeka „Historię o sosnowym pieńku", której premiera odbędzie się 23 września na scenie Teatru Powszechnego.

Nowa dziecięca premiera jest teatralną wersją przygód znanego i lubianego przez dzieci drewnianego pajaca „Pinokia". Autor sztuki — **Jerzy Hornowski** — wyposażył ją w żywą, pełną humoru akcję zakończoną pouczającym morałem.

Z całą pewnością atrakcyjność przedstawienia podniesie jeszcze fakt, iż przygotowano je w konwencji musicalowej — w formie widowiska muzycznego z tańcami i piosenkami. Muzykę skomponował **Bogdan Pawłowski,** teksty piosenek napisał **Wojciech Nałęcz,** zaś choreografię opracowała **Krystyna Traczewska.** Spektakl rozgrywa się wśród barwnych i wesołych dekoracji zaprojektowanych przez **Tadeusza Paula.** W przedstawieniu wyreżyserowanym przez **Zdzisława Dąbrowskiego** udział biorą: **Magdalena Cwenówna, Zofia Kopacz, Halina Miller, Julitta Sękiewicz, Barbara Szczęśniak, Mieczysław Gajda, Irenenusz Karamon, Jerzy Korsztyn, Andrzej Łagwa, Jerzy Szpunar, Bronisław Wrocławski,** którzy zapraszają dzieci do obejrzenia „Historii o sosnowym pieńku", życząc im dobrej zabawy. (sł)

Powiedzmy: Bałuty...

Właśnie. Powiedzmy gdziekolwiek w Polsce i komukolwiek: Bałuty — a usłyszymy natychmiast: „Aha, to ta łódzka dzielnica, która...". Która co? Zasłynęła z zadziorności mieszkańców, najsmutniejszych podwórek — studzien największej nędzy. Dzielnica opiewana w piosenkach i w wierszach, anegdotach i wspomnieniach — najbardziej ponoć łódzka część miasta.

Bałuty zmieniły już i zmieniają nadal swoje oblicze architektoniczne, społeczno-gospodarcze, kulturalne. Odchodzą wraz z kocimi łbami, czynszowymi kamienicami, dawnymi obyczajami jego mieszkańców.

Ale czy koniecznie muszą odejść w niepamięć? Pragnąc ukazać owe przeobrażenia, zatrzymać na płótnie, kartonie lub błonie światłoczułej obraz Bałut odchodzących, Urząd Dzielnicowy Łódź-Bałuty, bałucki oddział Towarzystwa Przyjaciół Łodzi oraz Muzeum Miasta ogłaszają konkurs dla plastyków-amatorów i fotografików.

Organizatorom szczególnie zależy na utrwaleniu obrazu tych rejonów dzielnicy, które podlegają największym zmianom. Na zarejestrowaniu reliktów dawnej zabudowy, zwłaszcza na terenach nowo powstających osiedli mieszkaniowych.

Konkurs ma charakter otwarty, organizowany jest w kategorii malarstwa, grafiki, rysunku i fotografii. Po szczegółowe informacje odsyłamy wszystkich chętnych do wymienionych tu organizatorów, nie tracąc nadziei, że być może już niedługo przyjdzie nam uczestniczyć w otwarciu ciekawej wystawy — **pokłosia konkursu pt. „Bałuty odchodzące".** (sł.)

UWAGA

DZIAŁKOWICZE I WŁAŚCICIELE OGRÓDKÓW PRZYDOMOWYCH

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OGRODNICZE, PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH W ŁODZI, UL. SMUGOWA 21, TELEFON 762-28,

poleca do sprzedaży

W MIESIĄCU WRZEŚNIU:

- RODODENDRONY,
- AZALIE,
- HORTENSJE,
- POWOJNIKI ORAZ KRZEWY I DRZEWA IGLASTE

PO 20 PAŹDZIERNIKA:

- RÓŻE WIELOKWIATOWE I WIELKOKWIATOWE,
- LILAKI,
- JAŚMINY,
- TAMARYSZEK,
- TOPOLE,
- KASZTANOWCE,
- LIPY,
- JARZĘBINĘ,
- WIERZBY I FORSYCJE.

Przy sprzedaży udziela się fachowych porad dotyczących sadzenia i pielęgnacji roślin.

2289-k

do wygrania **180 MILIONÓW ZŁ** W LOTERII PIENIĘŻNEJ **Błyskawica**

Losy w kioskach „Ruch"

Kupno-Sprzedaż

KOŻUCH damski sprzedam. Tel. 231-74 20387 g

DZIAŁKĘ leśną pod Łodzią ewent. z domkiem kupię. Oferty „18994" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pół willi, 3 pokoje, komfort, telefon oraz dwa pokoje, garaż — okolica Radiostacji. Po kupnie 3-pokojowe wolne. Tel. 51-62-66 19111 g

MAŁĄ maszynę do pisania — kupię. Tel. 703-75, godz. 20—22 19740 g

BONY — kupię. Tel. 743-00 19728 g

ŁÓŻECZKO dziecięce sprzedam. Tel. 51-62-66 19137 g

KOŻUCH damski, łańcuszek włoski, pierścionek — sprzedam. Tel. 279-73 20205 g

CASTROL — sprzedam. Tel. 733-66 19448 g

SPRZEDAM kożuch damski, czapkę z lisa i z norek. 688-82 19964 g

KOŻUCH damski, męski nowe — sprzedam. Oferty „19047" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pierścionki ładne (3 próba) sprzedam. 327-15 19664 g

PRZYCZEPĘ campingową kupię. 215-73 lub 51-23-09 20160 g

KUPIĘ kożuszek chłopięcy na 5—6 lat. Dzierżyńskiego 30—28, bl. 204. Retkinia 19785 g

PIERŚCIONEK z brylantem — sprzedam. Oferty „19747" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ składany — sprzedam. Gandhiego 24, m. 26 19745 g

PIANINO, meble — sprzedam. Oferty „19678" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ do pisania — „Łucznik" sprzedam, tel. 823-80 19692 g

ZŁOTY zegarek z dewizką oraz kalkulator sprzedam. Pabianice tel. 52-79 227 p

PLASTRY przepuklinowe (RFN) — sprzedam. Przędzalnia 13, m. 5, godz. 17—19. Pawlak 19927 g

KOSIARKĘ spalinową — sprzedam. Oferty „19932" Prasa, Piotrkowska 96

PIERŚCIONEK z brylantem 1,2 karata — sprzedam. Pabianice, Skłodowskiej 19, m. 76, do godz. 13 19803 g

AMERYKANKĘ dwuosobową — sprzedam, tel. 269-15 19816 g

SYPIALNIĘ stylową złota brzoza, kredens stylowy, pianino „Sponnagel" — sprzedam. Tel. 627-09, po godz. 19 19829 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,58 k — sprzedam. Tel. 52-01-90, od 18 19941 g

SZAFĘ trzydrzwiową sprzedam. Kopcińskiego 35—5 20390 g

Pojazdy

„SIMCĘ — 1100 LG" po wypadku sprzedam. Tel. 687-09 20460 g

„SKODĘ S 100" 1972 r. zamienię na nowego „Fiata 126" bez dopłaty. Chodkiewicza 55

„FIATA 125 p Combi" — (1974) sprzedam. Oferty „19622" Prasa, Piotrkowska 96

„1000 MB" — sprzedam. Porzeczna 6, m. 3, po 16 19651 g

„VOLKSWAGENA 1300" (1969) sprzedam. Tel. 53-56-53, po 16 19650

„FIATA 1500' MR sprzedam. Sierakowskiego 12, m. 40, od 16 19587 g

„SYRENĘ 105" lux na gwarancji (grudzień 1976) atrakcyjnie wyposażoną — sprzedam. Spód antykorozyjny. Tel. 411-77, po 18 19999 g

KABINĘ „Żuka" w dobrym stanie — sprzedam. Oferty „19957" Prasa, Piotrkowska 96

BŁOTNIKI, prawy fartuch, tylny pas „Syreny 105" — drzwi, komplet „Syreny 104" sprzedam. Tel. 661-97, po godz. 17 19714 g

„FIATA 126 p" (1975) sprzedam. Tel. 52-75-81 wieczorem 19695 g

KAROSERIĘ „Fiata 126 p" po wypadku — sprzedam. Tel. 457-30 wew. 77, godz. 8—15 19762 g

„TRABANTA 601" 1971 stan dobry — sprzedam. Tel. 327-83 19712 g

„WARSZAWĘ M 20" — sprzedam. Zagajnikowa 27, m. 2 19735 g

„VW — 1200 34 KM" — sprzedam. Tel. 53-87-19 19702 g

„SYRENĘ 104" (1971) sprzedam. Tel. 365-92, po 17 19700 g

SILNIK do „Volkswagena — 1200" — komplet. Głowice do silnika „VW — 1200", części elektryczne 6 v w dobrym stanie — sprzedam, tel. 673-50 19679 g

CIĄGNIK „Ursus C-330" stan bardzo dobry — sprzedam. Edward Reinhart wieś Młynowo p-ta 11-700 Mrągowo woj. Olsztyn 230 p

„SKODĘ S 100" (1970) — sprzedam. — Łagiewnicka 80/98, m. 322, po 16 19928 g

KAROSERIĘ „Fiata 126 p" (uszkodzoną) — sprzedam. Tel. 794-61, godz. 19—20 19805 g

„FIATA 125 p — 1500" z powodu choroby pilnie sprzedam. Aleksandrów, Kraszewskiego 18. Zgłoszenia tylko do 25 września 20341 g

„FIATA 125 p — 1300" — sprzedam. Łódź, Legnicka 15, po 17 20449 g

„ROBURA" — blaszak — sprzedam. Tel. 734-98 20453 g

Lokale

POKÓJ do wynajęcia. — Płatne z góry. Armii Czerwonej 7 E, m. 44 19411 g

ŻUBARDŹ — M-3 zamienię na M-3 lub M-2 Zarzew. Sprzedam pralkę. Tel. 51-58-55 godz. 9—10 i po 18 19115 g

KAWALERKĘ bloki — 26 m, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „19862" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ pokój lub 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie. Tel. 331-15 20078 g

PILNIE poszukuję pokoju w śródmieściu na rok z telefonem, chętnie z pianinem. Oferty „19659" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej Retkinia. Oferty „19956" Prasa Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ 1- lub 2-pokojowego umeblowanego mieszkania w blokach na okres roku. Cena obojętna. Płatne miesięcznie. — Oferty „20086" Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY pokój kuchnia, wygody zamienię na 3 pokoje, kuchnia. Oferty — „19781" Prasa Piotrkowska 96

SAMODZIELNE mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia na dwa lata. Oferty „19772" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2, M-3. Tel. 636-40 lub 701-88 — wieczorem 19765 g

PRACOWNIK UŁ poszukuje pokoju. Możliwość udzielania korepetycji z języka niemieckiego. Oferty „19718" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, 39 m. prawie wszystkie wygody na kawalerkę oraz kawalerkę — kupię. Oferty „19794" Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU na sklep spożywczy w dobrym punkcie — poszukuję. Posiadam gotówkę, samochód — przystąpię do spółki. Oferty „19741" Prasa Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo pilnie poszukuje mieszkania. Oferty „19739" Prasa, Piotrkowska 96

TOMASZÓW Maz. M-5 komfort — zamienię na Łódź może być mniejsze. Oferty „19733" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 431-38 po 16 19680 g

WARSZAWA — pokój, kuchnia (38 m) komfort, telefon — zamienię na dwa pokoje, kuchnię — bloki w Łodzi. Oferty „19698" Prasa, Piotrkowska 96

- 1.000.000 złotych
- 20 Fiatów
- 100 wycieczek dwuosobowych
- 100 wycieczek jednoosobowych
- „STEFANEM BATORYM" DO LENINGRADU

JUŻ

2 PAŹDZIERNIKA 1977 R.

w Zakładach Specjalnych Totalizatora Sportowego

Zakłady można zawierać każdego dnia. Nie ma przegranych.

Dochód przeznaczony jest na budowę urządzeń sportowo-rekreacyjnych młodzieży szkolnej.

2620-k

WYNAJMĘ M-3 umeblowane najchętniej cudzoziemcowi. Płatne za rok z góry. Oferty „19731" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje M-3 na dwa lata. Oferty „19726" Prasa, Piotrkowska 96

WARSZAWA — zamienię kawalerkę na mieszkanie w Łodzi. Oferty „19675" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA pracująca poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „19691" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ kawalerki lub pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „19910" Prasa, Piotrkowska 96

DWUPOKOJOWE bloki Retkinia i pokój z częściowymi wygodami stare budownictwo — zamienię na czteropokojowe bloki najchętniej Retkinia. Oferty „19912" Prasa. Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, łazienka centrum — zamienię na dwa mniejsze mieszkania. Oferty „19804" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wynajmę pokój lub pokój z kuchnią w starym budownictwie. Tel. 633-44, godz. 8—11 19835 g

TRZY pokoje z kuchnia duże, wszystkie wygody bez c.o. ul. Żwirki 4 m. 5, tel. 615-46 — zamienię na 2 pokoje, kuchnię nowe lub stare budownictwo 19948 g

GARAŻU poszukuje w śródmieściu. Tel. 394-11, godz. 21—22 19929 g

Nauka Praca

WPISY na korespondencyjne kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Oświata" — 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego) 2422 g

MATEMATYKA 630-35, Klonowa 13/6, mgr Pluskowski 18570 g

MATEMATYKA, fizyka — matury egzaminy wstępne mgr Wojtczak 52-88-27 19623 g

CHEMIA, matematyka, fizyka. Doświadczeni specjaliści. 431-47, Ostrowski 19825 g

POTRZEBNA opiekunka do dzieci Łagiewnicka 102/116, m. 129 20393 g

MAŁŻEŃSTWO przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „19815" Prasa, Piotrkowska 96

WYKWALIFIKOWANĄ — szwaczkę zatrudnię. Tel. 400-46 19778 g

ZATRUDNIĘ 2 rencistki rękawiczarki na pół etatu lub szwaczkę na cały etat. Oferty „19811" Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ zaraz cukiernika Dąbrowskiego 99, m. 28, tel. 53-30-02, po 18 19821 g

RENCISTÓW — hodowla — przyjmę. Strykowska 82 19830 g

OPIEKUNKA dziecka potrzebna, Limanowskiego 110—13 20127 g

POTRZEBNA pomoc do dzieci (1 i 4 lata) Retkinia. Tel. 851-96. Warunki dobre 20329 g

KOBIETA do dziecka potrzebna. Tel. 329-56 20258 g

POTRZEBNA gosposia na stałe do lekarza w centrum (4 dorosłe osoby). — Tel. 376-86, godz. 9—13 20257 g

UCZENNICE lat 16—18 (krawiectwo damskie) — przyjmę. 356-40 20517 g

Różne

FARBUJEMY kożuchy. — Farbiarnia. Nowomiejska 10 19944 g

ZAKŁADANIE karniszy własnych, uszczelnianie okien, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. grzecznościowy 614-91, godz. 8—11, 15—18. Jakson 19857 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 214 p

INSTALOWANIE spinek zastępujących rozkręcanie okien do mycia. Trwałe uszczelnianie taśmą importowaną. — Majchrzak 781-11 19363 g

TELEWIZORY naprawia Bednarek 830-92 18329 g

NAPRAWĘ maszyn biurowych wykonuje Mochs — Łódź, Wschodnia 56, tel. 390-04. Krótkie terminy 18992 g

EKSPRESOWE szycie spodni. Nawrot 91, II p. Różycki 19634 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 16

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien (taśma import). 53-93-10 Borkowski

ANDRZEJ Szwankowski zgubił leg. pracowniczą nr 221/75 wydaną przez UŁ

PIOTR Pągowski zgubił leg. studencką nr 10556/L wydaną przez AM

POSIADAM nowego „Żuka", dysponuję wolnym czasem, oczekuję propozycji. Zygmunt Klimczak, Pabianice, Żukowa 42, m. 9, godz. 18—20 19933 g

ZGUBIONO zezwolenie na wyrób taśm wydane przez Wydział Przemysłu Łódź-Polesie na nazwisko Marian Rogoziński 19949 g

DZIEKANAT Wydz. Budownictwa i Architektury PŁ unieważnia zagubioną legitymację studencką na nazwisko Sławomir Jagiełło nr albumu 42865 19928 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Spedytor ładowacz nr 3049 PTHW Nr 3" 19931 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 4 października 1977 roku w sali posiedzeń WAM — Łódź, plac 9 Maja 1, odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich:

GODZINA 11 lek. ROMUALDA LEWICKIEGO pt.: „Wpływ wysiłku fizycznego na niektóre parametry układu krzepnięcia i fibrynolizy u chorych z przewlekłym kłębkowym zapaleniem nerek".
PROMOTOR: doc. dr hab. med. Kazimierz Trznadel.

GODZINA 12 lek RYSZARDA SAŁAMACHY pt.: „Badania nad wpływem wysiłku fizycznego na zachowanie się hydroksyproliny w krwi i w moczu u chorych z przewlekłym kłębkowym zapaleniem nerek".
PROMOTOR: doc. dr hab. med. Kazimierz Trznadel.

GODZINA 13. lek. MARIANA BROCKIEGO pt.: „Badania kliniczne i doświadczalne nad czasem przeżycia krwinek czerwonych w hemodilucji".
PROMOTOR: doc. dr hab. med. Stanisław Barcikowski

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9.

Wstęp na rozprawy wolny. 2668-k

DOCHODZĄCY HUFIEC PRACY

dla dziewcząt i chłopców

(w wieku 17 lat)

PRZYUCZAJĄCY DO ZAWODU

- TEKSTUROWACZA PRZĘDZY
- i
- WYKOŃCZALNIKA

ORGANIZUJĄ

ZAKŁADY

TEKSTYLNO – KONFEKCYJNE

„TEOFILÓW"

UL. SZPARAGOWA 6/8

oraz

ŁÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FSZMP.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje

- Łódzka Komenda OHP, Łódź, ul. Piotrkowska 69, front, II piętro, w godz. 9–16, telefon 363-31,
- Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ZTK „Teofilów", Łódź, ul. Szparagowa 6/8, telefon 52-95-23.

2583-k

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n/w miejscowości w godzinach od 6.30 do 17:

MIASTO ŁÓDŹ

1. **W dniu 26. IX. br.**
   ulice: Wólczańska od nr 41 do 51 i od 32 do 38, 22 Lipca nr 2, 3, 4, 10, al. Kościuszki 19.
2. **W dniach od 26. IX. do 12. X. br.**
   ulice: Grażyny, Rzgowska od nr 139 do Kosynierów Gdyńskich, Tuszyńska i przyległe.
3. **W dniach od 26. IX. do 15. X. br.**
   ulice: Ekonomiczna od Starorudzkiej do Pańskiej i przyległe.
4. **W dniach 27 i 28. IX. br.**
   ulice: Hutora nr 53, 61, 48, A. Struga od nr 62 do 70, Zakątna od nr 60 do 80 i od nr 77 do 83.
5. **W dniach 29, 30, IX. i 1. X. br.**
   ulica: Libelta 12 i 14.
6. **W dniach 30. IX. i 1. X. br.**
   ulice: Dynowska, Jarosławska bl. 8, 9, 10, 11, 12, 13.
7. **W dniu 2. X. br.**
   ulice: Łąkowa od Skłodowskiej do Mickiewicza, Kopernika od nr 43 do 53a i od 42 do 50, Skłodowskiej 26.
8. **W dniach od 3 do 5. X. br.**
   ulice: Cieplarniana, Wykowa, Rąbieńska od Traktorowej do końca, Traktorowa od Rąbieńskiej do Łanowej, Podjazdowa, Złotno, Huta Jagodnica, Stare Złotno, Leonów, Srebrna k. Łodzi.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. **W dniach od 23 do 30. IX. br.**
   Pabianice, ul. ul. Wiejska od Żukowa do Kunickiego, Sportowa, Wolnościowa, Kunickiego.
2. **W dniu 25. IX. br.**
   Wola Błędowa 1, 2, 3.
3. **W dniach od 26 do 30. IX. br.**
   Pabianice, ul. ul. Warszawska od Nawrockiego do końca, Rzgowska, Osiedle Rzgowska, Spokojna.
4. **W dniach od 26 do 27. IX. br.**
   Kolonia Dobieszków.
5. **W dniach od 26. IX. do 15. X. br.**
   Lipiny, Nowosolna, Grabina, Natolin, Teolin.
6. **W dniach od 28 do 29. IX. br.**
   Kalonka, Borki.
7. **W dniach 30. IX. i 1. X. br.**
   Kopanka, Wódka.
8. **W dniach od 3. X. do 5. X. br.**
   Klęk, Dobra, Nowiny, Moskule Nowe.
9. **W dniach od 6 do 12. X. br.**
   Stryków, ul. ul. Podlipie, Tymianka, Ciołek, Osse, Osse Tymianka, Anielin, Krocice, Koźle, Kolonia Koźle.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Łódź — Północ, tel. 334-31, Łódź — Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49.

2618-k

JESIENNY JARMARK Spotem

PL. BARLICKIEGO – 21-30 WRZEŚNIA 1977 R.

w godz. 11–18, niedziela godz. 11–16.

Spotem Zapraszamy Spotem

Po letnich kreacjach panie coraz częściej zaczynają myśleć o Sylwestrze. Oto jedna z propozycji balowych.

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Przy pomocy komputera

„Po raz pierwszy za tym głosem wyczuwa się człowieka". „Niemożliwe jest wierniejsze nagranie" — takimi komentarzami powitano „zmartwychwstanie największego tenora naszego stulecia". Nagrany na płytę głos Caruso dzięki pomocy komputera, znów odzyskał swą jasność, dźwięczność i ciepło

Jest to zasługą prof. Thomasa Stockhama z New Jersey, który od 10 lat prowadzi na uniwersytecie w Utach badania nad możliwościami różnorodnego zastosowania komputerów, np. przy „oczyszczaniu" sygnałów sejsmicznych oraz niewyraźnych zdjęć przestrzeni kosmicznej Na pomysł uwolnienia nagrania głosu ludzkiego od zakłóceń technicznych T. Stockham wpadł przed 7 laty. A dokonał tego w następujący sposób. W swoim laboratorium, mieszczącym się w uniwersyteckim parku, przegrał nagranie ze starej płyty na nowoczesne urządzenie, które połączone z komputerem, umożliwiło zamianę fal akustycznych na liczby. Podczas dalszej obróbki wyizolowano rezonans tuby nagrywającej. Komputer odróżniał bowiem doskonale „stały" pogłos tuby od ciągle zmieniającego się natężenia głosu. Dzięki wyrzuceniu niepotrzebnych liczb i powtórnej zamianie tak uformowanego programu na fale akustyczne, głos Carusa uwolniony został od balastu szumów, wywołanych niedoskonałością ówczesnych urządzeń nagrywających.

Zachęcony powodzeniem, prof Stockham przygotowuje się do podobnego uszlachetnienia dalszych starych nagrań Laboratorium opuściła już oczyszczona z szumu, nagrana w 1924 r. „Błękitna rapsodia" Gershwina.

Stress obniża odporność

Kilka lat temu amerykańscy lekarze ustalili listę przykrych zdarzeń, które mogą przyczynić się do powstania choroby lub nawet — śmierci. Należą do nich m. in. zwolnienie z pracy lub śmierć kogoś bliskiego Opierając się na badaniach statystycznych, opracowano system punktacji, określając prawdopodobieństwa zawału serca lub innej ciężkiej choroby, powstającej pod wpływem przypadków wywołujących stress psychiczny.

Ostatnio australijscy lekarze odkryli, że zjawisko to ma podstawy fizjologiczne Badając osoby owdowiałe, stwierdzili, że w ciągu 3 tygodni po śmierci współmałżonka u wdów lub wdowców następuje obniżenie odporności organizmu na infekcje, przy czym nie towarzyszą temu zmiany hormonalne. Do zaburzeń w systemie immunologicznym organizmu należy m. in. zmniejszenie aktywności białych ciałek krwi. W ciągu następnych 3 tygodni, objawy te ustępują.

Ślady życia dinozaurów

W stanie Queensland, w zachodniej części Australii, geologowie znaleźli ślady walki dinozaurów sprzed 1000 mln lat. Znalezisko odkryto na skalistym wzgórzu, na terenie farmy hodowlanej, na zachód od miasta Longreach.

Zachowane ślady wskazują, że potężny, mięsożerny dinozaur zaatakował stado złożone z około 60 mniejszych roślinożernych zwierząt, wówczas, gdy przebywały one nad brzegiem jeziora.

Jak stwierdził dyrektor muzeum w Brisbane, tak liczne tropy potwierdzają istnienie na tych terenach największego skupiska dinozaurów, jakie dotychczas odkryto.

Wzrost oceanu

Niedaleko Dakaru — stolicy Senegalu — wody Oceanu Atlantyckiego coraz bardziej zalewają ląd. Rokrocznie Atlantyk wchłania tu kilkanaście metrów gruntu. Pierwszymi ofiarami żywiołu są wioski rybackie, które jedna za drugą znikają z wybrzeża. Rząd Senegalu zaproponował rybakom, aby zajmowali działki ziemi w wewnętrznych rejonach kraju. Ale czy zamiłowani rybacy mogą zamienić łódź na pług i żyć z dala od swych rodzinnych stron?

Najstarszy człowiek Europy?

Niedawno hiszpańscy antropolodzy dokonali jednego z najbardziej rewelacyjnych odkryć ostatniego ćwierćwiecza. W jaskini, w pobliżu miasta Burgos znaleziono szczątki kości praczłowieka. Wiek znaleziska szacuje się na 250—200 tys. lat p.n.e. Specjaliści są zdania, że znalezione szczątki pochodzą od późnego pitekantropa, albo też od wczesnej formy neandertalczyka. Człowiek z Burgos jest jednym z najstarszych przedstawicieli naszego gatunku znanych z terenu Europy.

Manekin z 40 chorobami

Amerykański naukowiec, dr Michael Gordon z Uniwersytetu Miami na Florydzie, skonstruował manekin, służący do szkolenia personelu leczniczego, zajmującego się chorobami serca. „Ożywiony" dzięki urządzeniom elektronicznym manekin — o wymiarach dorosłego mężczyzny naśladuje akcje i dźwięki bijącego serca, oddech, puls i inne charakterystyczne dla ponad 40 schorzeń sygnały. Są one zaprogramowane, a każdemu z tych programów towarzyszy seria zdjęć obrazujących historie choroby. Zawierają one także elektrokardiogramy.

Magnes w protezach

Dr Barry Gillings z uniwersytetu w Sydney wynalazł nowy sposób utrzymywania we właściwej pozycji sztucznej szczęki. Metoda polega na stosowaniu mikroskopijnej wielkości magnesów, wykonanych ze stopu kobaltu i samaru. Przyrząd umieszcza się w korzeniach zębów pacjenta. Dawniejsze próby zostosowania sztabek magnesów przy protezach zębowych nie zdały jeszcze egzaminu, gdyż magnesy były za grube i podrażniały dziąsła.

B. B. prowadzi w Paryżu salon mody, dla którego projektuje również sama. Bardotka w roli modelki w kreacji zaprojektowanej przez siebie.

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Komentarz 8.10 Estrada przyjaźni. 9.00 Wiad. 9.05 Dla kl. III—IV „Kowale" — słuch H. Januszewskiej. 9.30 Z tańcem i piosenką ludową po świecie. 10.00 Wiadomości — Co czyta kraj. 10.06 Koncert orkiestr dętych. 10.30 „Przedwiośnie" — fragm. pow. S. Żeromskiego. 10.40 Portrety jazzowe. 11.00 Tu radio kierowców. 11.10 Chwila muzyki. 11.15 Mozaika polskich melodii. 11.30 Szczecin na muzycznej antenie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Szczecin na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Popularne pieśni śpiewa Victoria de Los Angeles 13.15 Muzyka rozrywkowa. 13.35 Spotkanie z folklorem. 13.55 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama" 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama". 15.30 Człowiek i środowisko — gawęda. 15.35 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Panorama polskiej piosenki. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Twórcy radzieckiej piosenki — Edward Kołmanowski. 19.40 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 20.00 Wiad. 20.05 NURT — Pedagogiczne i psychologiczne podstawy programu nauczania początkowego — cz. I. 20.35 Nowości płytoteki przedstawia R. Waschko. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert życzeń. 21.55 O zdrowiu dla zdrowia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Muzyka. 22.30 Reportaż na zamówienie 22.45 Recital Z. Wodeckiego. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sport.

PROGRAM II

7.35 Ludzie ze społecznym mandatem. 7.45 Informacje o programach PR i TV. 7.50 S. Prokofiew: Fragm. baletu „Kopciuszek". 8.00 Tu Jedynka. 9.25 Muzyka. 9.30 Tańce góralskie. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 „Portrety" — aud. poetycka J. Ratajczaka. 10.25 Niezapomniane głosy — arie operowe śpiewa Eva Turner. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 H. Melcer — I Koncert fortepianowy e-moll. 11.30 Wiad. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.50 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 M. Ravel — Valses nobles et sentimentales. 12.25 „Za granicami miast" — magazyn Red. Rolnej (Ł). 12.40 Komentarz rolniczy (Ł). 12.45 Rytmy i melodie świata. 13.20 Włoska tarantella ludowa. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Melodie i piosenki z płyt „Polskich Nagrań". 14.10 R. Schumann — cykl miniatur fortepianowych. 14.25 Koncerty Bacha. 15.20 Kronika „Warszawskiej Jesieni". 15.30 Studio Plus. 16.10 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Gra zespół „Jazz Cariers". 17.20 „Z dymem pożarów" — fragm. pow S. Mioduszewskiego. 17.40 Rep. literacki J. Bartoszewskiego pt. „Życiorysy współczesne" 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Barok dla wszystkich. 19.40 Studio Relaks. 20.00 Informacje, rady propozycje. 20.10 Radiolatarnia. 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku. 21.30 Dziennik wieczorny 21.40 Publicystyka międzynarodowa. 21.45 Wiad. sport. 21.50 5 minut o wychowaniu. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 22.30 „Głosy rzeczy i echo" — aud. poetycka K. Gąsiorowskiego. 22.40 „Żona artysty — Małgorzata Wawrzkiewicz" — magazyn. 23.10 Koncert z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

7.30 Historie zapisane przez wojnę — gawęda. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Melodia przypomni ci film „Śniadanie u Tiffany'ego". 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow. 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia. 9.30 Nasz rok 77. 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Życie rodzinne — magazyn. 11.30 Jazzowe spotkania Henryka Miśkiewicza. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Brzeg" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 Z akompaniamentem smyczków. 15.30 Maraton — magazyn kulturalny. 15.50 Śpiewa Drupi. 16.00 Jam session pod gruszą. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon — Wiosną i latem w Wilanowie 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart — „Wesele Figara". 19.50 „Pozytronowy detektyw" — odc. pow. 20.00 Studio nagrań. 20.30 Podróże historyka sztuki — gawęda. 20.40 Muzyk uniwersalny — J. Hendricks. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Polnareff. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — K Fiedin — „Pierwsze porywy" 22.45 Prosimy częściej — Wiesław Michnikowski. 23.00 Poetki amerykańskie — Ann Bradstreet.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 M. Ravel — „Valses nobles et sentimentales". 12.25 „Za granicami miast" — mag. Red. Rolnej (Ł). 12.40 Komentarz rolniczy (Ł). 12.45 Turniej kapel i śpiewaków ludowych. 13.00 Dla kl. VI „Bariery". 13.25 Muzyka 13.30 Muzyczna stereoteka (stereo). 13.50 Dla kl. II lic „U źródeł". 14.10 Dla szkół średnich „Tu Olimpiada". 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 Teatr PR: Autorzy naszych słuchowisk — J Bilewicz — 1) „Kaskaderzy" — reż. Z. Petryn-Witkiewiczowej. 2) „Gauczo" — reż. Z. Petryn-Witkiewiczowej. 16.00 Wiad. 16.05 B. Bartok — II Sonata na skrzypce i fortepian. 16.25 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 „Przed koncertem w Filharmonii" — inf. E. Dulskiego (Ł). 17.15 F. Schubert — muzyka do „Rosamundy" (Ł). 17.45 „Staruszek świat" — koncert rozrywkowy (Ł). 18.00 Z cyklu „Nasze sprawy" (Ł). 18.15 Muzyka (Ł). 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących 19.15 IX Ogólnopolska Olimpiada Języka Rosyjskiego. 19.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki — niezapomniane kreacje R. Casadesus 20.15 Thomas Tallis W. Byrd — Cantiones sacrae. 21.00 Horyzonty muzyki. 21.40 Muzyka wirginalistów angielskich. 22.15 W kręgu spraw rodzinnych. 22.30 Polityka i społeczeństwo. 22.50 K. Penderecki — II Kwartet smyczkowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 RTSS — Matematyka, sem. 3. 7.00 RTSS — Biologia sem. 3. 8.00 Studio Sport — mecz piłki nożnej Polska — Dania (powt.). 10.30 Potyczki z Napoleonem — film fab. prod. NRD. 12.00 Decyzje piętnastolatków. 12.55 Dla szkół: język polski kl. 1—4 lic. Bajka. 13.25 RTSS — Matematyka sem. 1 RTSS — Biologia, sem. 1. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Partyzancki front — Spoza gór i rzek. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.00 Reportaż wojskowy — Podhalańczycy. 18.20 Magazyn popularno-naukowy — Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Sensacji — Harry Carmichael — Czy pan nie rozumie? To pomyłka. 21.55 Pegaz. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

16.05 Galeria 34 milionów — malarstwo Andrzeja Beuermana (kolor). 16.40 Kobiety ich życia. — Syn Salomei — J. Słowacki. 18.00 Kino Filmów Animowanych. 18.40 Premiery... (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Klub jazzowy Studia Gama. 21.00 Afryka bez maski — O pietruszce, kobietach, królu i Cekopie — program publicystyczny. 21.30 24 godziny. 21.55 „Na ringu" — film TV hiszpańskiej. 22.30 Dialogi z przeszłością — Nieme diable na cokole. 23.00 Wakacje z językiem rosyjskim.

Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI

LALKA NA ŁAŃCUCHU

ALISTAIR MAC LEAN

Uśmiechnął się, co musiało oznaczać, że mnie dosłyszał poprzez rosnący hałas zegarów. Nasadził mi na głowę słuchawki, i zamocował je niewzruszalnie dosłownie całymi jardami przylepca. Na moment w pokoju wydało się niemal cicho; słuchawki działały chwilowo jako izolatory. Goodbody podszedł do wzmacniacza, uśmiechnął się do mnie znowu i przekręcił przełącznik.

Poczułem się tak, jakby mi zadano jakiś gwałtowny cios czy ostry wstrząs elektryczny. Całe moje ciało wygięło się i zaczęło skręcać konwulsyjnymi szarpnięciami. Wiedziałem, że ta część twarzy, która była widoczna spod plastrów i przylepców, musiała wyrażać mękę. Albowiem cierpiałem mękę, mękę po dziesięciokroć bardziej przeszywającą i nieznośną, niż ta, którą zadały mi najlepsze — czy najgorsze — wyczyny Marcela. Uszy i całą głowę wypełniała mi ta obłędna, rycząca, upiorna kakofonia dźwięków. Przeszywała mi czaszkę jak rozpalone do białości szpikulce, zdawała się rozdzierać mózg. Nie pojmowałem, dlaczego nie pękają mi bębenki. Zawsze słyszałem i byłem przekonany, że dostatecznie głośna eksplozja dźwięku, następująca blisko uszu, może natychmiast ogłuszyć człowieka do końca życia — ale w moim przypadku to nie działało. Tak jak najwidoczniej podziałało w przypadku George'a. M mojej udręce przpomniałem sobie mgliście, że Goodbody przypisał śmierć George'a jego słabej kondycji fizycznej.

Przetaczałem się z boku na bok w instynktownej, zwierzęcej reakcji uciekania od tego, co sprawia ból, ale nie mogłem przetoczyć się daleko, bo Jacques uwiązał mnie do pierścienia w murze dość krótkim kablem i byłem w stanie przesunąć się w jedną czy drugą stronę zaledwie o parę stóp. W pewnym momencie zdołałem skoncentrować wzrok na tyle, by dojrzeć Goodbody'ego i Jacquesa, którzy wyszedłszy z pokoju przypatrywali mi się z zainteresowaniem przez szybę w drzwiach. Po paru sekundach Jacques podniósł lewą rękę i postukał palcem w zegarek. Goodbody niechętnie kiwnął głową i obaj szybko odeszli. W moim oślepiającym morzu bólu pomyślałem, że spieszno im powrócić na obejrzenie wielkiego finału.

— 163 —

Po piętnastu minutach stracę przytomność, powiedział Goodbody. Nie wierzyłem mu. Nikt nie mógł tego wytrzymać dłużej niż kilka minut bez załamania zarówno umysłowego jak fizycznego. Szarpałem się gwałtownie z boku na bok, usiłowałem rozbić słuchawki o podłogę albo zedrzeć je z głowy. Ale Goodbody miał rację, słuchawki były odporne; a przylepiec nałożony tak ciasno i wprawnie, że moje próby zdarcia ich z głowy dały w wyniku tylko ponowne rozdrapanie ran na twarzy.

Wahadła się kołysały, zegary tykały, kuranty wydzwaniały prawie nieprzerwanie. Nie było żadnej ulgi, żadnego pofolgowania, czy chociażby chwilowego wytchnienia od tego morderczego ataku na system nerwowy, powodującego niemożliwe do opanowania, epileptyczne konwulsje. Był to jeden nieustający elektrowstrząs o niemal śmiertelnym nasileniu. Teraz mogłem bez trudu uwierzyć w zasłyszane opowieści o pacjentach poddawanych terapii elektrowstrząsowej, którzy kończyli na stole operacyjnym, gdzie zestawiano im ręce czy nogi połamane na skutek niezależnych od woli skurczów mięśniowych.

Czułem, że tracę zmysły i przez krótką chwilę usiłowałem temu dopomóc. Niepamięć — wszystko za niepamięć! Zawiodłem, zawiodłem na całej linii, wszystko, czego się tknąłem, przemieniało się w zniszczenie i śmierć. Maggie nie żyła, Duclos nie żył, Astrid i jej brat, George, nie żyli. Została tylko Belinda, a i ona miała umrzeć tej nocy. Wielki szlem.

A potem już wiedziałem. Wiedziałem, że nie mogę pozwolić umrzeć Belindzie. I to mnie uratowało, wiedziałem, że nie mogę pozwolić, aby umarła. Duma nie była dla mnie ważna, moja klęska nie była ważna, pełne zwycięstwo Goodbody'ego i jego łajdackich kompanów nie było ważne. Jeżeli o mnie idzie, mogli sobie zalać świat tymi swoimi przeklętymi narkotykami. Ale nie mogłem pozwolić, aby Belinda umarła.

Podciągnąłem się jakoś tak, że oparłem się plecami o ścianę. Poza częstymi konwulsjami drgałem na całym ciele — nie trząsłem się jak w febrze, co byłoby łatwe do wytrzymania, ale drgałem jak człowiek przywiązany do gigantycznego świdra pneumatycznego. Nie mogłem już skoncentrować wzroku dłużej niż parę sekund ale zdołałem rozejrzeć się półprzytomnie, rozpaczliwie, czy nie ma czegoś, co dawałoby jakąkolwiek nadzieję ocalenia. Nie było niczego. A potem, bez ostrzeżenia hałas w mojej głowie nasilił się nagle do miażdżącego crescendo — zapewne jakiś duży zegar w pobliżu mikrofonu wydzwaniał godzinę, przewróciłem się na bok, jak zdzielony w skroń drągiem Głowa moja, uderzając o podłogę, uderzyła zarazem o jakiś występ na listwie przypodłogowej.

Utraciłem już całkowicie zdolność skupienia wzroku, ale rozróżniałem mgliście przedmioty, znajdujące się nie bliżej niż o kilka cali, a ten był najwyżej o trzy Wymownym świadectwem, iż umysł miałem prawie zupełnie sparaliżowany, był fakt, że trzeba mi było kilku sekund, abym zdał sobie sprawę, czym jest ów przedmiot. Kiedy to nastąpiło, dźwignąłem się na powrót do pozycji siedzącej. Było to ścienne gniazdko elektryczne.

— 164 —

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 września 1977 roku, przeżywszy lat 81, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza Matka, Siostra, Babcia i Prababcia

Ś. + P.

PELAGIA SZYMCZAK

z domu KAROLCZAK.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 23 września br. w kościele św. Anny przy ul. Promińskiego o godz. 15.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 20 września 1977 roku zmarł

ADIUNKT

mgr inż. WŁADYSŁAW SOKOLNICKI

zasłużony pracownik Centralnego Laboratorium Przemysłu Bawełnianego i zakładów branży bawełnianej.

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika, prawego człowieka, szanowanego przez wszystkich kolegów.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 września 1977 roku o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim (część katolicka).

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z CLPBaw.

Żonie i Matce zmarłego w dniu 20 września 1977 roku

Ś. + P.

MGR INŻ.

WŁADYSŁAWA SOKOLNICKIEGO

wyrazy najgłębszego współczucia składają:

PRZYJACIELE

KOLEDZE

INŻ.

HENRYKOWI TROPISZOWI

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z REJONOWEGO DOZORU TECHNICZNEGO W ŁODZI I ODDZIAŁU W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341 10 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60 „Panorama" 307-28 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 868-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. W-3